

Spors, Józef

Wojewodowie Polski dzielnicowej w XII i XIII wieku. Przegląd wojewodów w kontekście ewolucji urzędu od godności nadwornej do urzędu ziemskiego. Część II

Przegląd Historyczny 83/1, 17-48

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÓZEF SPORS

Wojewodowie Polski dzielnicowej w XII i XIII wieku

Przegląd wojewodów w kontekście ewolucji urzędu od godności nadwornej do urzędu ziemskiego

Część II *

II. Po zamachu stanu Kazimierza Sprawiedliwego w 1177 r., jak wcześniej stwierdziliśmy, Polska piastowska weszła w nowy etap dziejów, stanowiący okres przeobrażeń polityczno-ustrojowych zmierzających od monarchii do poliarchii. W okresie tym urząd wojewody ogólnopolskiego zanikł, a w jego miejsce pojawili się u boku poszczególnych książąt piastowskich wojewodowie dzielnicowi. Nowy urząd wojewody dzielnicowego, podobnie jak wcześniej urząd wojewodziński ogólnopolski, był początkowo, przypuszczalnie do początków XIII w., związany z osobą księcia, a nie z terytorium, czyli dzielnicą. Wskazują na to najdobitniej ponaddzielnicowy charakter urzędu piastowanego przez Mikołaja wojewodę Kazimierza Sprawiedliwego oraz okoliczności powstania i likwidacji palacji kujawskiej w końcu XII w., a także brak w późniejszym okresie śladów podziałów Wielkopolski między synów Mieszka Starego w postaci pochodzących z tego czasu (XII w.) dzielnicowych rządów wojewodzińskich. Wymienianym przesłankom, ze względu na ich wymowę, poświęcimy tu nieco więcej uwagi.

1. Po przewrocie politycznym z 1177 r. wojewodą Kazimierza Sprawiedliwego jako pryncypa krakowskiego został Mikołaj z rodu Lisów. Na ogół w literaturze historycznej Mikołaja określa się mianem wojewody krakowskiego, upatrując w nim wojewodę dzielnicowego¹. Jedyne J. Bieniak uważa go za wojewodę Kazimierza, a jego urząd za ponaddzielnicowy, odnoszący się jeszcze do całej Małopolski. Domyśla się on bowiem, że przynajmniej sandomierskiego wojewody nie było

* Część I: PH t. LXXXII, 1991, z. 3—4. Skróty i opisy bibliograficzne jak w części I.

¹ B. Kürbis, [w:] *Mistrza Wincentego Kronika*, s. 201, p. 154; K. Mosingiewicz, B. Śliwiński, *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, KH r. LXXXVIII, 1981, nr 3, s. 718; B. Śliwiński, *Ród Lisów. Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pełki*, [w:] *Genealogia. Studia*, s. 33 n.; G. Labuda, *Zaginiona kronika w Rocznikach Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 23, 27, 38; J. Wyrozumski, *Mikołaj*, s. 81 (tylko w tytule).

jeszcze za rządów Kazimierza Sprawiedliwego, a następnie znany konflikt Mikołaja z Goworkiem w 1202 r. przypuszczalnie miał źródło w sporze o sens dalszego istnienia nowej palacji sandomierskiej².

Pogląd J. Bieniaka wydaje się niewątpliwie słuszny z jednym zastrzeżeniem, że Mikołaj był wojewodą Kazimierza Sprawiedliwego jedynym dla całego państwa, a zatem nie tylko w odniesieniu do Małopolski, ale także do pozostałych ziem należących do Kazimierza, a wśród nich również Mazowsza. Zanim omówimy tę ostatnią sprawę, należy podkreślić, iż we wszystkich ówczesnych źródłach, tak *Kronice Kadłubka* jak i w źródłach aktowych, Mikołaj jest określaný jedynie ogólnie jako wojewoda Kazimierza lub w ogóle wojewoda³. Źródła też przyznają tytuł wojewody w odniesieniu do państwa Kazimierza wyłącznie Mikołajowi. Tak jedno jak i drugie wskazuje, że urząd Mikołaja miał jeszcze charakter ponaddzielnicowy w obrębie państwa Kazimierza i był nadal związany z osobą władcy. Przypuszczalnie więc do czasu wydzielenia ziemi sandomierskiej Leszkowi Białemu, a Mazowsza — Konradowi, w związku z powtórną intronizacją Mieszka Starego (1198/1199) i do pojawienia się u boku obu młodych Kazimierzowiców wojewodów dzielnicowych: sandomierskiego Goworka i mazowieckiego Konrada, zasięg terytorialny władzy Mikołaja obejmował całe księstwo Kazimierza.

Zgodnie z tym przypuszczeniem, wobec przewidywanego zjednoczenia całej Małopolski pod rządami Leszka Białego po śmierci Mieszka Starego (1202 r.), Mikołaj domagał się od Leszka likwidacji odrębnej palacji sandomierskiej i wygnania jego rywala Goworka⁴. To ostatnie zdaje się wskazywać, że Mikołaj liczył się z koniecznością ustąpienia ze swego urzędu na rzecz Goworka, mając na względzie obowiązującą nadal zasadę wyłączności urzędu wojewodzińskiego powiązanego z osobą księcia. Toteż chodziło tu raczej o tę drugą ewentualność, na co zdaje się wskazywać ostateczne opowiedzenie się Mikołaja za synem Mieszka Starego Władysławem, kiedy spotkał się z odmową spełnienia jego żądania ze strony Leszka.

W związku z powyższym powstaje pytanie, czy również w okresie kolejnych rządów pryncypackich Mieszka Starego Mikołaj był urzędnikiem partykularnym, czy też ogólnym dla całego księstwa Mieszkowego. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie wydaje się możliwe. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, że rządy Mieszka w Krakowie miały charakter tylko dożywotni oraz zachowanie przez tego władcę palacji kujawskiej po śmierci jego syna Bolesława kujawskiego⁵, jest bardziej prawdopodobna ewentualność pierwsza. Ponadto między pozycją Mikołaja w państwie Kazimierza Sprawiedliwego i następnie jego syna Leszka a stanowiskiem jego u boku Mieszka Starego występowała niewątpliwie zasadnicza różnica wynikająca z faktu, że kiedy rozpoczynał on swoją karierę polityczną, nie istniał jeszcze urząd wojewody dzielnicowego.

Pozostał nam jeszcze do omówienia problem statusu administracyj-

² J. Bieniak, *Polska elita*, cz. II, s. 15, cz. III, s. 85.

³ Dopiero źródła historiograficzne pochodzące z późniejszego okresu określają Mikołaja jako wojewodę krakowskiego. Określają go tak jednorazowo dla odróżnienia od Goworka wojewody Leszka już autor *Kroniki wielkopolskiej* (c. 52) oraz systematycznie J. Długosz. Zob. G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 38, p. 93.

⁴ Wincenty, 1. IV, c. 26.

⁵ Zob. J. Spors, *Uwagi nad genezą urzędu wojewody*.

nego Mazowsza w okresie rządów Sprawiedliwego, inaczej mówiąc, czy również i ono podlegało władzy wojewodzińskiej Mikołaja.

Jak wcześniej stwierdziliśmy, pierwszym wojewodą mazowieckim był Żyro⁶. Piastował on początkowo urząd komesa prowincjonalnego, a następnie uzyskał status wojewody dzielnicowego u boku Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego, po 1177 r. w toku przeobrażeń politycznych i ustrojowych zapoczątkowanych zamachem Kazimierza Sprawiedliwego. Żyro w źródłach dyplomatycznych poświadczony jest w latach 1161—87⁷. Data jego śmierci nie jest znana; na ogół się przypuszcza, że zmarł on niedługo po 1187 r.⁸

Kto był następcą Żyry na urzędzie wojewody mazowieckiego, nie wiadomo, jako że od końca lat osiemdziesiątych XII w. aż do objęcia tego urzędu przez Krystyna u boku Konrada urzędnicy ci są nieznanymi. Według domysłu J. Bieniaka wojewodą był w tym czasie Olt Żyrowiec, zmarły około 1206 r.⁹. Zgodnie z tym poglądem wypadałoby datować sprawowanie palacji przez Olta na czas przed 1199 r., tj. na czas poprzedzający objęcie rządów na Mazowszu i Kujawach przez Konrada. Tym samym piastowałby on tę godność po śmierci Leszka Bolesławowicza (1186 r.), w okresie przynależności Mazowsza najpierw do Kazimierza Sprawiedliwego, a następnie po tegoż zgonie (1194 r.) do jego synów.

Przypuszczenie o piastowaniu przez Olta urzędu wojewodzińskiego jest pozbawione uzasadnienia źródłowego i może uchodzić jedynie za domysł. Wydaje się jednak, że jest ono nietrafne. Mając bowiem na względzie omawianą prawidłowość pierwotnego związku urzędu wojewody dzielnicowego z osobą księcia, a nie dzielnicą, należałoby się domyslać, że urząd wojewody na Mazowszu po śmierci Leszka Bolesławowicza i zjednoczeniu tej dzielnicy z Małopolską pod rządami Kazimierza Sprawiedliwego zanikł i został reaktywowany po wydzieleniu dzielnicy mazowieckiej synowi Kazimierza — Konradowi.

Powyższe przypuszczenie, jak się nam wydaje, potwierdzają w pełni dane źródeł aktowych. Mamy tu na myśli dokument Kazimierza Sprawiedliwego z 1187 r., dotyczący sporu o kaplicę św. Benedykta w Radziwiu pod Płockiem. W charakterze arbitrów wystąpiły w nim tylko dwie osoby świeckie. Pierwszym z nich był Żyro, wzmiankowany z tytułem *Illustri Comite*, natomiast drugim *Nicolaus primas*. Dokument ten nie ma podanego miejsca wystawienia ani daty dziennej. Ze względu jednak na przedmiot sporu K. Mosingiewicz i B. Śliwiński słusznie się domyślają, że sąd odbył się na Mazowszu, może nawet w pobliskim Płocku. Zdaniem wymienionych badaczy ma na to wskazywać także pierwsze miejsce, jakie zajmował wojewoda mazowiecki Żyro przed Mikołajem, którego ze względu na dany mu przez dokument tytuł prymasa i obecność księcia Kazimierza uznać należy za osobę

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Gdańsk 1977, s. 40, p. 38; B. Śliwiński, *Rycerstwo*, s. 714; tenże, *O początkach mazowieckiej elity feudalnej (na marginesie artykułu J. Piętki)*, ZH r. XLVII, 1982, z. 2, s. 84.

⁹ J. Bieniak, *Clans de chevalerie en Pologne du XIII^e au XV^e siècle*, [w:] *Famille et parenté dans l'Occident Médiéval*, Rome 1977, tabl. III; B. Śliwiński, *Początek*, s. 19, p. 72; tenże, *O początkach*, s. 86.

identyczną z Mikołajem wojewodą krakowskim¹⁰. Wniosek ten wydaje się trafny, z jednym jednak zastrzeżeniem, że omawiany dokument nie potwierdza poglądu owych badaczy odnośnie do występowania Żyry w roli wojewody mazowieckiego. Roli tej dobitnie przeczy bliższe określenie obu wymienionych dostojników. Żyrę, choć wymienia się na pierwszym miejscu niewątpliwie ze względu na charakter sprawy i uprzednio piastowany urząd, określa się jedynie jako komesa bez tytułu urzędniczego. Natomiast Mikołaja, wojewodę Kazimierza Sprawiedliwego wymienia się z tytułem prymasa. Tytuł ten w dosłownym tłumaczeniu oznacza „mający pierwszą rangę” i nie stanowi żadnego typowego określenia urzędniczego, lecz tylko tytuł honorowy. Dany Mikołajowi przez dokument tytuł prymasa wyróżniał go w stosunku właśnie do Żyry i podkreślał jego wyższość. Wynikałby z tego wniosek, że Żyro już nie piastował urzędu wojewody mazowieckiego lub co najwyżej zachował dożywno tytuł wojewodziński, pozostając nadal nominalnie na swym stanowisku i uznając podrzędność w stosunku do Mikołaja. Wobec podeszłego wieku Żyry i rychłej jego śmierci rozstrzygnięcie tych ewentualności nie ma większego znaczenia, skoro i tak w świetle omawianego dokumentu nie ulega wątpliwości nadrzędność pozycji Mikołaja w całym państwie Kazimierza Sprawiedliwego, nie wyłączając również Mazowsza.

K. Mosingiewicz i B. Sliwiński na ten sam czas, co dokument w sprawie sporu o kaplicę w Radziwiu, datują powstanie testacji aktu Kazimierza Sprawiedliwego, zachowanej w niewątpliwym falsyfikacie opatrzonym datą 1163 r.¹¹. Za przesłankę po temu posłużyło im analogiczne wzmiankowanie Żyry i Mikołaja na liście świadków, zgodnie z czym domyślają się, że autentyczny dokument Kazimierza został wystawiony również na Mazowszu, przypuszczalnie podczas podróży w związku z objęciem tej dzielnicy po zmarłym w 1186 r. Leszku synu Bolesława Kędzierzawego. W przeciwieństwie do omawianego wcześniej dokumentu wzmiankowany tu Żyro występuje z tytułem wojewody mazowieckiego (*Zvra Palatinus Mazovie*), a Mikołaj jest określany jako *filius Stupote*. Na trzecim miejscu wymienia się Henryka Kietlicza, przypuszczalnego kasztelana krakowskiego i przywódcę buntu przeciw Kazimierzowi Sprawiedliwemu z 1191 r. W związku z tym ostatnim wspomniani uczeni uważają, że świadkowie są uszeregowani według hierarchii urzędniczej i dopatrują się w Mikołaju synu Stępoty, wymienionym po Żyronie wojewodzie mazowieckim, Mikołaja wojewody Kazimierza Sprawiedliwego. Identyfikacja Mikołaja z wojewodą Kazimierza jest niewątpliwie trafna, ale właśnie ze względu na formę określenia Mikołaja i tytuł wojewodziński Żyry proponowany przez K. Mosingiewicza i B. Sliwińskiego czas i miejsce wystawienia autentycznego dokumentu Kazimierza budzą poważne wątpliwości.

Bardziej jest prawdopodobne, że ów dokument miał swą akcję prawną nie na Mazowszu, lecz w Krakowie, w początkowym okresie pryncypackich rządów Kazimierza Sprawiedliwego, gdzieś w latach 1181—1182, jak to domyśla się J. Bieniak, zwracając uwagę, że wcześniejsze zaistnienie owej akcji „tłumaczyłoby przewagę Żyry nad nie ozna-

¹⁰ KDMaz. Koch., nr 123; K. Mosingiewicz, B. Sliwiński, op. cit., s. 717 n., 40 (tamże starsza literatura przedmiotu).

¹¹ KDMaz. Koch., nr 89; K. Mosingiewicz, B. Sliwiński, op. cit., s. 718, 713 nn.; B. Sliwiński, *Ród*, s. 39, p. 18.

czonym jeszcze tytułem wojewody, choć już wyprzedzającym Kietlicza (wówczas komesa krakowskiego) Mikołajem Stępicem". Uwaga ta jest niewątpliwie trafna, ale zapewne nie wyjaśnia do końca problemu kolejności uszeregowania świadków oraz przydanych im określeń. Wydaje się, że wnioski w tym względzie nasuwają się bardziej jednoznacznie.

Ponieważ Żyro został wymieniony z tytułem wojewody mazowieckiego, a Mikołaj — jako syn Stępoty, należy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż akcja prawna aktu Kazimierza miała miejsce w okresie, kiedy istotnie Żyro piastował urząd wojewody mazowieckiego u boku Leszka Bolesławowica, tj. przed 1186 r., oraz krótko po 1177 r., na początku urzędniczej kariery Mikołaja, kiedy jeszcze z przyzwyczajenia określano go jako syna Stępoty. Zgodnie z powyższym założeniem powodem wyszczególnienia Żyry na pierwszym miejscu wśród świadków, przed dostojnikami krakowskimi, była okoliczność, że piastował on równorzędny urząd jak Mikołaj i był przede wszystkim gościem na dworze Kazimierza, reprezentującym tam swego księcia Leszka.

K. Mosingiewicz i B. Sliwiński w związku z identyfikacją Mikołaja syna Stępoty z Mikołajem wojewodą Kazimierza Sprawiedliwego dopatrują się również identyczności z Mikołajem Stępicem innego Mikołaja syna Stępoty, wzmiankowanego w dokumencie Mieszka Starego dla klasztoru w Mogilnie (w sprawie Radziejewa) opatrzonym datą 1113 r., a datowanym w nauce rozbieżnie na 1193, 1196 i 1198 r.¹² Utrzymują bowiem, iż świadkowie dokumentu Mieszka nie odpowiadają dacie czynności prawnej i są bardziej prawdopodobni dla r. 1176, pod którym zapisano ich w księdze brackiej klasztoru lubińskiego, niż dla r. 1196¹³. Zgodnie z tym przypuszczeniem zyskaliśmy nową informację dotyczącą wojewody Mikołaja, a pochodzącą z czasu jeszcze wcześniejszego i odnoszącą się do okresu pierwszych rządów pryncypackich Mieszka Starego.

Przypuszczenie to należy jednak uznać za mylne i odrzucić tożsamość Mikołaja Stępicica z lat 1181—1183 i Mikołaja syna Stępoty z dokumentu Mieszka. Nie wnikając w szczegóły dyskusji naukowej na temat problemu autentyczności i daty dokumentu Mieszka, ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że w świetle nowszych badań autentyczność tekstu tego aktu, w całości lub przynajmniej początkowej jego części (tekst A wg podziału Z. Kozłowskiej-Budkowej), zawierającej listę świadków procesu w sprawie Radziejowa, na którym zeznawał biskup lubuski Arnold, nie budzi wątpliwości. Lista ta, jak słusznie stwierdzają B. Kürbisówna i J. Płocha, ściśle się wiąże ze sporem o Radziejów, na co wskazuje fakt, że wśród świadków wymieniono sąsiadów Radziejowa oraz możnych kujawsko-wielkopolskich, związanych w jakimś sensie ze sprawą sporu¹⁴. Za trafnością tego poglądu

¹² KDWiKp. t. I, nr 33; Z. Kozłowska-Budkowa, op. cit., nr 16, s. 20 n., nr 16, s. 141 n., nr 144a, s. 146; B. Kürbisówna, *Najstarsze dokumenty opactwa benedyktynów w Mogilnie (XI—XII w)*, St. Źródł. t. XIII, 1968, s. 47 nn.; J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław 1969, s. 103 nn.; G. Labuda, *Początki klasztoru w świetle źródeł*, [w:] *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktynskiego w Mogilnie*, z. 1, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 52, Warszawa 1978, s. 31.

¹³ K. Mosingiewicz, B. Sliwiński, op. cit., s. 720 n.

¹⁴ B. Kürbisówna, *Najstarsze dokumenty*, s. 49; J. Płocha, op. cit., s. 121 n. Por. K. Mosingiewicz, B. Sliwiński, op. cit., s. 720 n. Wbrew przekonaniu ostatnich badaczy dokument Mieszka nie wymienia wśród świadków

przemawia kilka dalszych przesłanek, świadczących o tym, że owa lista zgodnie z relacją dokumentu stanowi istotnie wykaz świadków procesu. Wskazuje na to: 1. wyszczególnienie świadków według określonego, ale dość specyficznego porządku, właściwego raczej dla przewodu procesowego — najpierw grupa możnowładców na czele z Piotrem Wszeborzycem i Szymonem synem Dziegienia (Degnonis), których ojcowie byli świadkami nadania Radziejowa klasztorowi w Mogilnie przez księżną Salomeę, następnie grupa duchownych oraz na końcu grupa drobnych rycerzy wraz z synami komornika książęcego Rosława, wzmiankowanego w tekście dokumentu; 2. wymienienie tak znacznej grupy świadków liczącej aż 24 osoby, chyba zrozumiałe jedynie dla wykazu uczestników procesu; 3. szczególnie dokładne określenie głównych świadków (w pierwszej grupie), zapewne podyktowane wymogami procesu, a polegające na wymienieniu obok imienia świadka również imienia jego ojca pomimo zaawansowanego wieku świadka oraz mimo występowania Piotra Wszeborzycy z przydomkiem „Stary” (*Magnus*). Wydaje się, że jedynie powyższymi okolicznościami można w racjonalny sposób wytłumaczyć niespotykaną i wręcz dziwaczną formułę intytulacyjną Piotra Wszeborzycy, składającą się właściwie z dwóch połączonych tytułów — *Petrus filius Wscheborii; Petrus Magnus palatinus Cuiavie et castellanus Crussvicie*¹⁵. Mimo swej dwuznaczności jest ona całkowicie zgodna z określeniami świadków pierwszej grupy oraz mimo użycia określeń *palatinus Cuiavie* i *castellanus Crussvicie* nie zawiera elementów anachronicznych. Oba bowiem określenia dla końca XII w. nie budzą zastrzeżeń, podobnie jak pojawienie się w tekście dokumentu nazwy urzędu *subcamerarius*, nie istniejącego jeszcze około połowy tego wieku, a być może też w jego trzeciej ćwierci¹⁶. Określenia te jednak należałoby uznać za całkowicie anachroniczne w przypadku odnoszenia omawianej listy świadków do wspomnianego już r. 1176, występującego w *Liber fraternitatis*. Mając to wszystko na względzie zgodnie z stanowiskiem B. Kürbisówny lista świadków procesu o Radziejów w dokumencie Mieszka Starego nie stanowi „jakiejs sztucznej roboty” i chronologicznie odpowiada czynności prawnej, mającej miejsce w latach dziewięćdziesiątych XII w.¹⁷. Zatem przenosze-

Wszebora, znanego już nam komornika Kazimierza Sprawiedliwego, wobec czego stwierdzenie, że w liście świadków procesu o Radziejów wymienia się tylko świadków wielkopolsko-kujawskich wydaje się całkowicie zasadne.

¹⁵ W dokumencie Mieszka tytuł Piotra Wszeborzycy brzmiał identycznie jak w *Liber fraternitatis Lubinensis*, tj. nie zawierał form przymiotnikowych: *Cuiaviensis* i *Crussviciensis*, i został dopiero później zniekształcony podczas transumowania.

¹⁶ Określenie *castellanus* pojawia się w Polsce w źródłach historiograficznych już w odniesieniu do przełomu XII i XIII w., natomiast w źródłach aktowych dopiero na początku XIII w. Zob. A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Warszawa—Poznań 1972, s. 27 oraz część I niniejszej pracy. Z kolei jeśli chodzi o tytuł *palatinus Cuiavie*, to jakkolwiek urząd wojewody dzielnicowego był jeszcze w końcu związany z osobą księcia, mógł być użyty w tej postaci ze względu na zachowanie przez Mieszka Starego po śmierci jego syna Bolesława odrębności terytorialnej Kujaw i oddzielnego urzędu wojewody dla tej dzielnicy. Zob. niżej. Odnośnie do kształtowania się urzędu podkomorzego zob. J. Spors, *O urządach nadwornych Polski wczesnośredniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem urzędów wojewody-komornika, komornika dostojnika nadwornego i podkomorzego*, CzP-H (w druku).

¹⁷ Rozbieżności w datowaniu tej czynności prawnej oraz w ustalaniu daty dokumentu Mieszka w sprawie Radziejowa nie mają większego znaczenia dla oceny

nie świadków wymienionych na tej liście w okres wcześniejszy jest całkowicie bezpodstawne. W tej sytuacji próbę identyfikacji Mikołaja syna Stępoty z dokumentu Mieszka Starego, wymienionego na przedostatnim miejscu w pierwszej grupie świadków, z Mikołajem Stępocicem wojewodą Kazimierza Sprawiedliwego należy uznać za nieudaną. Tym samym też z faktu występowania w otoczeniu Mieszka Starego w latach dziewięćdziesiątych XII w. jakiegoś Mikołaja Stępocica pochodzącego z pogranicza wielkopolsko-kujawskiego nie wynikają żadne wnioski w kwestii roli i działalności politycznej Mikołaja wojewody Kazimierza Sprawiedliwego w omawianym okresie, w tym również w odniesieniu do jego uprawnień wojewodzińskich wobec dzielnic mazowiecko-kujawskiej.

2. Jak wcześniej staraliśmy się wykazać, oddzielny urząd wojewodziński na Kujawach powstał w wyniku oderwania tej krainy od księstwa mazowieckiego w 1191 r. i objęcia jej w posiadanie przez Bolesława kujawskiego, syna Mieszka Starego¹⁸. Urząd ten objął u boku Bolesława Henryk Kietlicz, dotychczasowy kasztelan krakowski, przywódca nieudanego buntu przeciw Kazimierzowi Sprawiedliwemu z 1191 r. Następcą Henryka był Piotr Stary Wszeborzyc, kasztelan kruszwicki. Objął on nowy urząd przypuszczalnie w okresie rządów Mieszka Starego, po śmierci Bolesława w bitwie pod Mozgawą. Urząd ten uległ likwidacji po przyłączeniu Kujaw na powrót do dzielnic mazowieckiej w związku z objęciem jej przez syna Kazimierza Sprawiedliwego — Konrada, przypuszczalnie w 1199 r. Został wówczas reaktywowany urząd wojewody mazowieckiego o charakterze ogólnodzielnicowym, tj. wspólny w odniesieniu do Mazowsza i Kujaw, czyli jeden dla całego księstwa Konrada. Objął go znany wojewoda mazowiecki Krystyn. Problem likwidacji palacji kujawskiej i ogólnodzielnicowego statusu urzędu piastowanego przez Krystyna przedstawia się bardzo niejasno. Powodem tego jest sporna identyfikacja Krystyna, którego niekiedy utożsamia się z Krystynem, synem Piotra Starego Wszeborzyca, i upatruje się w nim w odniesieniu do początkowego okresu jego kariery urzędniczej wojewodę kujawskiego, następcę Piotra. W związku z powyższym problem ten wymaga tu bardziej szczegóło-

wiarygodności tej czynności oraz autentyczności dokumentu. Wszystkie trzy daty przyjmowane w nowszej nauce: 1193, 1196 i 1198 wydają się prawdopodobne. Istotną rolę przy ustalaniu tych dat odgrywa chronologia piastowania godności biskupa lubuskiego przez Arnolda, uprzednio opata mogileńskiego, a następnie biskupa poznańskiego. Arnold jako biskup poznański jest notowany w źródłach od 1201 r. Zob. B. Kürbisówna, *Najstarsze dokumenty*, s. 49. Na ogół w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że został on biskupem poznańskim już w 1196 r. po zmarłym w tymże roku Mrokocie. Zob. J. Płocha, op. cit., s. 106 n., p. 132; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 351, p. 1. Jest jednak możliwe, że przejście Arnolda na biskupstwo poznańskie z biskupstwa lubuskiego nastąpiło po pewnej zwłoce, wobec czego jest możliwe, że był on jeszcze biskupem lubuskim, kiedy toczył się proces o Radziejów, zwłaszcza że proces ten mógł mieć miejsce już w 1196 lub 1196/97 r., a dokument Mieszka został wystawiony dopiero w 1198 r. Natomiast rok 1196 jako rok wystawienia dokumentu Mieszka jest możliwy w każdej sytuacji tak zarówno ze względu na datę objęcia przez Arnolda biskupstwa poznańskiego najwcześniej w 1196 r., datę objęcia przez Mieszka Kujaw w bezpośrednio władanie już w 1195 r. po śmierci jego syna Bolesława, jak również ewentualne opanowanie tej dzielnic przez książąt wielkopolskich dopiero po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, a nie w 1191 r., co przekonywająco, jak się nam wydaje, wykazał J. Płocha.

¹⁸ Zob. J. Spors, *Uwagi nad genezą urzędu wojewody*.

wego rozpatrzenia. W pierwszej kolejności zajmiemy się zagadnieniem tożsamości wspomnianych Krystynów.

Krystyna, syna Piotra Starego i Krystyna, wojewodę mazowieckiego traktują jako dwie różne osoby w zasadzie jedynie J. Płocha, M. Syska, Z. Perzanowski oraz S. Trawkowski¹⁹. Natomiast wszyscy pozostali badacze bliżej wypowiadający się na ich temat uważają tych Krystynów za jedną osobę, występującą w źródłach przemienne z tytułem wojewody kujawskiego i mazowieckiego lub początkowo z tytułem kujawskim, a następnie mazowieckim, po likwidacji palacji kujawskiej i awansie Krystyna na palację mazowiecką²⁰. Podstawę więc przyjmowanej tożsamości owych Krystynów stanowi kryterium imiennowe i przeświadczenie, iż obaj piastowali taki sam urząd. Jednak, jak się wydaje, źródła nie potwierdzają ani tej tożsamości, ani też przeświadczenia, aby Krystyn syn Piotra piastował urząd wojewodziński. Już na wstępie należy podkreślić, iż źródła ani razu nie nazywają Krystyna, syna Piotra, wojewodą oraz Krystyna wojewodę — synem Piotra, co może świadczyć, że chodziło tu o dwie różne osoby. Wniosek ten zdecydowanie potwierdza lista świadków dokumentu księcia Konrada z 6 grudnia 1206 r., w którym wymienia się aż dwóch Krystynów: *Christino palatino Mazouie, Christino filio Petri*²¹. Dokument ten niekiedy uważa się bezpodstawnie za falsyfikat lub „kopię z epoki”, przytaczając jako zarzut między innymi to, że wymienia się w nim aż dwóch Krystynów i suponując, „że lista świadków miała brzmieć *Christino palatino Mazouie filio Petri* i uległa zniekształceniu przez kopistę”²². Dokument ów zachował się jednak w oryginale i wiarygodność jego nie budzi żadnych wątpliwości, przy czym gdyby nawet jego wiarygodność była niepewna, objaśnienie domniemanej pomyłki kopisty nie trafiłoby do przekonania ze względu na podwójne aż określenie Krystyna — wojewody i syna Piotra. Zatem pierwszy ze wzmiankowanych w omawianym dokumencie Krystynów — to Krystyn wojewoda mazowiecki zmarły w 1217 r., zaś drugi — Krystyn syn Piotra Starego, patron klasztoru w Strzelnie²³.

¹⁹ J. Płocha, op. cit., s. 116 n., p. 182; M. Syska, *Krystyn*, s. 492 n.; Z. Perzanowski, w: KDWlkp. n. s. t. I (*Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII—XV wieku*, wyd. i opracował Z. Perzanowski, Warszawa—Poznań 1975), nr 2, p. 9 i 10. Podobnie T. Wasilewski, *Kim był*, s. 174, p. 18 (za Płochą). Por. S. Trawkowski, *Piotr Włostowic*, s. 360; tenże, *Oton*, s. 635 n.

²⁰ B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 44 n.; taż, *Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X—XII wieku*, [w:] *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, Poznań 1978, s. 104, p. 149; J. Józefowicz, *Trzy romańskie klasztory*, [w:] *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, s. 242, p. 272; S. Bieniek, *Uwagi*, s. 45; J. Bieniak, *Studia*, s. 30 nn.; B. Sliwiński, *Początki*, s. 19, p. 71; tenże, *O początkach*, s. 87.

²¹ KDWlkp. n. s. t. I, nr 2 (s. 69). B. Kürbisówna, *Pogranicze*, s. 104, zamieszcza zapis *Christino palatino Mazouie et Chuiawie, Christino filio Petri*, dodając określenie *et Chuiawie*, nie znajdujące się w źródle, co może powodować zbędne komplikacje interpretacyjne. Krystyn więc był wojewodą ogólnomazowieckim, a nie mazowieckim i kujawskim.

²² K. Józefowicz, op. cit., s. 242, p. 272.

²³ Tożsamość Krystyna syna Piotra z synem Piotra Starszego, patrona klasztoru strzelneńskiego, niewątpliwie w pełni tłumaczy jego wysoką pozycję na liście świadków i w żadnym wypadku nie świadczy ona wbrew opinii K. Józefowicza, op. cit. przeciw autentyczności dokumentu.

Tego ostatniego oprócz dokumentu z 1206 r. wzmiankuje bezpośrednio także zapiska konsekuracyjna z 1216 r., sporządzona, jak wykazuje krytyka, nieco później, ale autentyczna i odnosząca się do czasu około cytowanego roku²⁴. Ponadto jest rzeczą charakterystyczną, że w zapisce tej Krystyna nazywa się *expressis verbis* patronem klasztoru strzeleńskiego i określa się go bliżej jako syna Piotra (a nie wojewodę), wzmiankując jednocześnie księcia Konrada. Okoliczność ta zdaje się potwierdzać wniosek, wynikający z wcześniej omówionych przekazów źródłowych, że Krystyn Piotrowic — patron klasztoru w Strzelnie i Krystyn wojewoda to dwie różne osoby.

Z taką możliwością liczyła się B. Kürbisówna, ale ją odrzuciła, powoławszy się na dokument księcia Kazimierza kujawskiego z 1238 r. w sprawie darowizny Kalkona, z którego jakoby jednoznacznie wynika sprawowanie przez jedną osobę patronatu nad Strzelnem oraz palatynatu i w rezultacie uznała Krystyna wojewodę mazowieckiego za syna Piotra Starego, a Krystyna, syna Piotra, za syna Wszebora — Piotra²⁵. Tym samym wymieniona uczona uważa, że Krystyn syn Piotra (wzmiankowany w innych dokumentach) i patron Strzelna oraz Krystyn palatyn mazowiecki to jedna i ta sama osoba²⁶. Pogląd ten, jak niżej się przekonamy, jest całkowicie mylny. Zanim jednak przedstawimy wnioski wynikające z dokumentu księcia Kazimierza, wypowiemy się w sprawie przekazu z 1223/1224 r., który skłonił B. Kürbisównę do przyjęcia powyższej identyfikacji za pewną. Chodzi tu o dokument dotyczący sprzedaży biskupowi Prusów, Chrystianowi, wsi Radzyń przez synów Krystyna Piotrkowica, Wszebora i Piotrka. Jako małoletni nie mogli tego uczynić samodzielnie, w ich przeto imieniu działali trzej rzecznicy: *Groto Grothonis filius, Kreslavis [s] filius Chridtini, Dirsicrauis [s] filius Goworicii existentes procuratores puerorum filiorum Christini filii Petriconis ac possessionum ipsorum de consensu et consilio uxoris predicti Cristini et filiorum eius scilicet Sweborii et Petronis et omnium cognatorum suorum et nostrorum eandem pecuniam pro exemptione obsequii persolventes qui pro eiusdem Christini captivitate in Pruzia tenebantur*²⁷. Krystyna wzmiankowanego w tym dokumencie B. Kürbisówna uznała za identycznego z wojewodą mazowieckim, a na poparcie trafności swego sądu powołała się na dokument z 1224 r., w którym występuje jako świadek *Petrus filius Cristini palatini*²⁸, stwierdzając, „że w tym samym czasie Krystyn syn Piotra i Krystyn syn palatyna Piotra mieli syna Piotra, co skłania do przyjęcia wspomnianej identyfikacji za pewną”. Wniosek ten wydaje się jednak wątpliwy.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż w dokumencie z 1223/1224 r. wzmiankowanego Krystyna nie określa się jako wojewodę, lecz jako syna Piotra i identyczność jego z Krystynem wojewodą jest tylko domysłem. Znając dokument z 1206 r., w którym wymienia się oprócz

²⁴ Dok. kuj. maz., nr 5, s. 135; B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 37, p. 50.

²⁵ Dok. kuj. maz., nr 10, s. 121; B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 29 n., p. 33, s. 44 n.; też, *Pogranicze*, s. 104 n. Natomiast B. Słowiński, *O początkach*, s. 87 n., opowiedzawszy się za poglądem B. Kürbisówny w sprawie identyfikacji Krystyna wojewody, Krystyna Piotrowica uważa za bratanka wojewody, co wydaje się całkowicie niezrozumiałe.

²⁶ Zob. B. Kürbisówna, *Pogranicze*, s. 104, p. 149.

²⁷ KDMaz. Koch., nr 230, s. 239.

²⁸ KDMaz. Lub., nr 233.

Krystyna wojewody drugiego Krystyna syna Piotra, jest bardziej zasadna identyfikacja owego Krystyna (z 1223/1224 r.) z Krystynem Piotrowicem z 1206 r. Przemawia za tym brak określenia urzędniczego i występowanie tego samego patronimiku.

Jak wynika z cytowanego dokumentu, Krystyn syn Piotra miał syna Piotra. Również Krystyn palatyn, jak wskazuje dokument z 1224 r., miał syna Piotra²⁹. Jednak okoliczność ta sama przez się nie wskazuje na identyczność obu Krystynów i ich synów.

W tej sytuacji wypada wrócić do dokumentu z 1238 r., z którego ma zdaniem B. Kürbisówny wynikać, że Krystyn syn Piotra i patron Strzelna oraz palatyn mazowiecki to jedna i ta sama osoba. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że wdowa po komesie Kalkonie (Kielczu)³⁰, Smysława, wstępując przed 46 laty do klasztoru strzelneńskiego wniosła ze sobą kilka posiadłości ziemskich, zlokalizowanych na terenie ziemi łączyckiej³¹. Z prawami do tych wsi wystąpił jednak stryj Smysławy, Szymon (I) z Ludziska. Sprawę jego rozpatrywali wspólnie książe Mieszko i Konrad, wydając na podstawie świadectwa Smysławy i jej ojca, wyrok na korzyść klasztoru. Było to przyczyną ponownego wystąpienia dziedziców Ludziska, tym razem brata stryjecznego Smysławy, Szymona (II). Wyrok z 1236 lub 1238 r. dotyczył właśnie tej fazy sporu i był także korzystny dla klasztoru³².

Według dokumentu akcję prawną Smysława relacjonowała *coram domino Mescone duce Polonie et patre nostro* (tj. Kazimierza) *domino Cunrado, tunc duce Mazowie et Cuiawie et comite Cristo tunc palatino ipsius* ——. W związku ze wzmianką o Krystynie palatynie księcia Konrada B. Kürbisówna przyjęła, że bronił on praw klasztoru w Strzelnie do darowizny brata (Kielcza) jako jego patron i jednocześnie palatyn księcia Konrada³³. O ile rzeczywiście Krystyn występowałby tu jako rzecznik klasztoru strzelneńskiego, to okoliczność ta przemawiałaby za jego identycznością z Krystynem synem Piotra Starego. Jednak treść omawianego dokumentu takiego przypuszczenia nie potwierdza. Krystyna bowiem wymienia się w dokumencie wyłącznie jako palatyna księcia Konrada, a zatem wymieniono go jedynie ze względu na charakter piastowanego przez niego urzędu. Bowiem właśnie do kompetencji wojewody należało sądownictwo w sprawie własności rycerskiej³⁴.

Podobnie z tych samych względów w zapisce strzelneńskiego z 1216 r., dotyczącej zatwierdzenia nadania klasztoru strzelneńskiego wsi Węgierce, wymienia się Henryka, *qui tunc palatina cum eiusdem provincie*

²⁹ KDMaz. Lub., nr 233.

³⁰ Niekiedy Kielcza uważa się za brata Krystyna, co jednak wydaje się bardzo niepewne, a nawet wątpliwe. Zob. M. Syska, op. cit., s. 492; B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 29. Z tego względu jednoznaczne określenie Kielcza jako Piotrowica jest nie tyle bezpodstawne, co niewłaściwe. Zob. T. Wasilewski, *Strzelno*, s. 446.

³¹ Zob. R. Kozłowski, op. cit., s. 69—107.

³² B. Sławiński, *Początki*, s. 13. Odnośnie do datacji dokumentu zob. Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*, Warszawa—Poznań 1974, s. 178 n., p. 132.

³³ B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 29 n., p. 33.

³⁴ Z. Wojciechowski, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej*, s. 67—82; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*, Warszawa 1957, s. 254. Do podobnego wniosku doszedł J. Płoch, op. cit., s. 120, p. 193, choć inaczej objaśnia podstawę prawną uprawnień wojewodzkich do wsi Węgierce.

[Kujawy] *possidebat*, oraz Krystyna, *qui palatinus erat in provincia*, jakkolwiek w wypadku tego ostatniego nadmieniana się dodatkowo, że zatwierdzenia tego dokonał Konrad na prośbę Krystyna³⁵. Ale znowu nie wynika z tego wnioszek, aby Krystyn występował w omawianej zapisce w roli rzecznika klasztoru jako jego patron, skoro z taką prośbą zwracał się z urzędu jako palatyn³⁶.

Na ogół wzmiankowanego w zapisce strzelneńskiej Krystyna uważa się za syna Piotra Starego i wojewodę kujawskiego. Jedynie M. Syska podobnie jak wcześniej A. Małecki domyśla się, że chodzi tu o wojewodę mazowieckiego³⁷. Przeciw temu domysłowi wypowiedział się bliżej w ostatnim czasie B. Śliwiński, stwierdzając, że przeczy temu, jeśli nie wydzwięk całej zapiski, to chociażby porównanie określeń urzędu Henryka i urzędu Krystyna³⁸. Miał on jednak na uwadze jedynie urząd, a nie osobę, gdyż za przykładem B. Kürbisówny utożsamia Krystyna syna Piotra z Krystynem wojewodą mazowieckim i zgodnie z tym uważa, iż Krystyn początkowo piastował urząd palatyna kujawskiego i następnie awansował na wojewodę mazowieckiego po likwidacji palatynatu kujawskiego.

Negacja powyższego domysłu nie wydaje się wszelako trafna, zwłaszcza że porównanie określeń urzędu Henryka i urzędu Krystyna jest w istocie rzeczy bez znaczenia dla rozpatrywanej kwestii, gdyż użycie takich samych określeń miało charakter czysto formalny i wynikało z układu stylistycznego zapiski. Inaczej mówiąc, powtórzono to samo określenie ze względu na wcześniejsze jego użycie w odniesieniu do urzędu Henryka. Wobec tego na podstawie porównania obu określeń w żadnym wypadku nie należy wprowadzać wniosku o identyczności terytorialnej urzędu Henryka i Krystyna. Wiadomo, że Henryk piastujący swój urząd u boku księcia Bolesława Mieszkowica był jedynie wojewodą kujawskim. Natomiast Krystyn jako palatyn Konrada mógł od samego początku sprawować urząd palatyna mazowieckiego, występując wobec klasztoru strzelneńskiego ze względu na włączenie Kujaw do Mazowsza w tej samej roli, co wcześniej Henryk.

To, że istotnie chodziło tu o Krystyna identycznego z Krystynem wojewodą mazowieckim, piastującego współcześnie właśnie urząd palatyna mazowieckiego, świadczą względy rzeczowe i chronologiczne. Bowiem wbrew obiekcyom J. Płochy należy uznać Krystyna wspomnianego w tekście za identycznego z Krystynem na liście świadków³⁹. Przemawia za tym wymienienie Krystyna na tej liście przed kasztelanem kruszwickim bez tytułu urzędniczego, co wskazuje, iż chodziło tu o wojewodę i tę samą osobę, co wzmiankowana w tekście. Wniosek ten zdają się potwierdzać wspomniane względy chronologiczne. Wydaje się, że słusznie J. Płocha interpretuje omawianą zapiskę, iż wiele lat po zgonie Mieszka Konrad dokonał zatwierdzenia nadania klasztorowi strzelneńskiemu wsi Węgierce⁴⁰. Jeśli ta wykładnia jest trafna, a taką się

³⁵ KDWlkp. t. I, nr 125; KDMaz. Koch., nr 189.

³⁶ Jest dość prawdopodobne, że zainteresowanie wojewody Krystyna klasztorom strzelneńskim wynikało z faktu obecności w nim jego owdowiałej bratowej, na co zwrócił ostatnio uwagę J. Bieniak, *Polska elita*, cz. III, s. 56, p. 229.

³⁷ A. Małecki, *W kwestii fałszerstwa dokumentów*, KH t. XVIII, 1904, s. 444, p. 3; M. Syska, op. cit., 492. Por. J. Bieniak, *Studia*, s. 31, p. 134.

³⁸ B. Śliwiński, *Początki*, s. 19, p. 71.

³⁹ J. Płocha, op. cit., s. 119, p. 191.

⁴⁰ J. Płocha, op. cit.; B. Śliwiński, *Początki*, s. 11. Por. przyp. 119.

wyduje, to nie powinno ulegać wątpliwości, że wiele lat po śmierci Mieszka mogło chodzić jedynie o Krystyna wojewodę mazowieckiego. Wniosek ten może uchodzić niemal za pewny, skoro tak czy inaczej zapiska strzelnęska nie daje podstawy do przyjęcia wspólnego występowania Mieszka i Konrada, ani też wspólnego ich działania, jak to miało miejsce w wypadku czynności prawnej omówionego już dokumentu z 1236 lub 1238 r. w sprawie sporu o wsie wniesione klasztorowi strzelnęskiemu przez Smysławę.

B. Sliwiński opowiedziawszy się za tożsamością Krystyna syna Piotra i Krystyna wojewody mazowieckiego i przyjąwszy na podstawie zapiski strzelnęskiej, iż Krystyn początkowo piastował urząd palatyna kujawskiego, uznał go dla okresu wcześniejszego za urzędnika Mieszka Starego⁴¹. Wydaje się to jednak raczej mało prawdopodobne. Nie jest zapewne rzeczą przypadku, że w dwóch przekazach, w których wzmiankuje się książąt Mieszka i Konrada oraz wojewodę Krystyna, jednoznacznie określa się Krystyna jako palatyna Konrada. Jeśli uwzględnimy do tego okoliczność, że Konrad objął w posiadanie Kujawy w drodze porozumienia z Mieszkiem, przypuszczalnie jednocześnie z wyznaczeniem jemu dzielnicy mazowieckiej, to jest bardzo wątpliwe, aby pod jego rządami była nadal utrzymywana ich odrębność administracyjna, a tym samym też, by Krystyn był wojewodą kujawskim⁴². Ponieważ urząd wojewody dzielnicowego w tym czasie się dopiero kształtował i był związany jeszcze z osobą księcia, a nie z terytorium, należy uznać za bardziej prawdopodobne, że po likwidacji odrębności dzielnicowej Kujaw w związku z włączeniem ich do dzielnicy mazowieckiej, od której nieco wcześniej zostały oderwane, nastąpiła także likwidacja odrębnego urzędu wojewody kujawskiego. Tym samym wypada też przyjąć, iż Krystyn wojewoda Konrada piastował swój urząd w odniesieniu

⁴¹ B. Sliwiński, *Początki*, s. 21.

⁴² Zob. B. Sliwiński, *Początki*, s. 6—27. Data odzyskania Kujaw przez synów Kazimierza Sprawiedliwego, konkretnie przez Konrada Mazowieckiego, jest sporna. Zob. B. Sliwiński, op. cit. Jako najpóźniejszą datę tego faktu przyjmuje się rok 1206, domyślając się, że był on (fakt) następstwem usunięcia syna Mieszka Starego, Władysława Laskonogiego, z Krakowa. Pogląd ten ostatnio bliżej uzasadnił G. Labuda w związku z analizą relacji Długosza na temat wydarzeń lat 1202—1203, przy czym na jego poparcie powołuje się na informacje zawarte w znanej zapisce strzelnęskiej w sprawie wsi Węgierce, przerobionej na dokument, w której się stwierdza, że po śmierci Mieszka, po upływie dłuższego czasu Kujawy objął syn księcia Kazimierza, Konrad (*quo duce, scilicet Meschone defuncto, multo post temporis intervallo Conradus dux filius duci Kazimiri — in ducatum Cuiaviensem successit*). KDWlkp. t. I, nr 125; G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 30 n. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż w świetle *Kroniki Kadłubka* i innych źródeł (aktowych) zwrot Kujaw nastąpił jeszcze przed śmiercią Mieszka. Ponieważ owa zapiska pochodzi z późniejszego okresu, wydaje się, iż nie może ona konkurować z przekazem Kadłubka i wspomnianymi źródłami aktowymi. Jest dość prawdopodobne, że dokument Konrada uwierzytelniający fakty dotyczące potwierdzeń posiadania przez klasztor strzelnęski wsi Węgierce przez kolejnych władców powstał na podstawie nie jednej, lecz kilku zapisek i niektóre szczegóły jego treści zostały dokończonowane przez redaktora dokumentu. Owe zapiski zawierały zapewne jedynie szczegóły dotyczące faktu potwierdzenia nadania rzeczony wsi przez poszczególnych władców, zgodnie z czym cała osnowa dokumentu dotycząca okoliczności następstwa po sobie władców pochodzi przypuszczalnie od owego redaktora. Zważywszy, że potwierdzenie dokonane przez Konrada miało miejsce po śmierci Mieszka, jest dość prawdopodobne, że pisarz dokumentu niejako automatycznie przyjął Kujawy po śmierci Mieszka.

do całego jego księstwa i przypuszczalnie nie był uprzednio urzędnikiem Mieszka Starego ⁴³.

Po uznaniu Krystyna Piotrowica — patrona klasztoru w Strzelnie i Krystyna wojewody mazowieckiego za dwie różne osoby ustosunkujemy się jeszcze do poglądu reprezentowanego przez S. Trawkowskiego, w myśl którego Krystyn Piotrowic nie był identyczny nie tylko z Krystynem wojewodą, ale też z Krystynem patronem klasztoru strzelińskiego. Pogląd ten wymaga tu bliższego omówienia.

Według S. Trawkowskiego występujący w Łęczycy w 1161 r. Krystyn był identyczny z Krystynem Piotrkowicem, wzmiankowanym w dokumencie z datą 1260, 1206 i 1223/24 r. Jednak nie był on synem Piotra Wszeborzyca, lecz Piotra Starego (*Magnusa*) Bożenowica, znanego z dokumentów dla joannitów zagojskich z 1166 i 1172 r. ⁴⁴. Bowiem zdaniem tego uczonego w dyplomie z 1161 r. nie wymienia się synów Wszebora, lecz nadmienia się o nich bezimiennie, wobec czego we wzmiankowanych w następnej kolejności Krystynie i Ottonie (a także Wszeborze) nie należy się dopatrywać synów wojewody Wszebora ⁴⁵.

Pogląd ten budzi jednak szereg wątpliwości i wydaje się, że nie można go uznać za trafny. Otóż zgodnie z tym poglądem należałoby przyjąć, że ów Krystyn po raz pierwszy pojawia się już w 1161 r. i umiera bezpośrednio przed 1223/24 r., mając w chwili śmierci nieletnich synów Wszebora i Piotra. W przypadku nieuznawania go za syna Wszebora byłby on w 1161 r. pełnoletni, a tym samym miałby w 1223/24 r. co najmniej około 80 lat, ale mógłby też mieć znacznie więcej. W tej sytuacji jest raczej nieprawdopodobne, by miał on wówczas małoletnich synów.

Na gruncie omawianego poglądu należałoby również przyjąć występowanie w otoczeniu księcia mazowieckiego Konrada aż trzech Krystynów o szczególnie wysokiej pozycji społecznej: Krystyna wojewody, Krystyna patrona klasztoru w Strzelnie i Krystyna właściciela Wierzbicy i Radzyna, przy czym dwaj ostatni nosiliby taki sam patronimik — Piotrowic. Ponadto zgodnie z przyjętą przez S. Trawkowskiego identyfikacją Krystyn Piotrowic, właściciel Wierzbicy, dziwnym trafem pojawiałby się wyłącznie w otoczeniu Konrada, choć miał należeć do możnowładztwa ziemi sandomierskiej.

Zarzuty te wydają się dość istotne i dlatego należy bliżej rozpatrzyć przesłanki źródłowe omawianego poglądu. W pierwszej kolejności rozważymy problem tożsamości Krystyna z 1161 r. z Krystynem Piotrowicem, właścicielem Wierzbicy. Niewątpliwie słusznie S. Trawkowski podkreśla za M. Niwińskim, że z zachowanych przekazów (transsumpty i ich kopie) dokumentu z 1161 r. nie wynika z bezwzględną koniecznością, że wzmiankowani w nim Krystyn i Otton byli synami Wszebora ⁴⁶. Jednak uczonego ten nie ograniczył się do powyższego stwierdzenia i opowiedział się przeciw wspomnianej ewentualności, orzekając, iż „przeczy temu dalsze sformułowanie, w którym po ogólnej wzmiance o braciach nie wymienia się ich imion, gdyż nie można uznać Marcina Sułkowica (wnuka Przedstawa?) za brata Męciny”. Spostrzeżenie to niewątpliwie należy uznać za trafne, ale nie musi ono konieczne świad-

⁴³ Podobnie M. Syska, op. cit., s. 492.

⁴⁴ KDPol. t. III, nr 4, 6, s. 4 i 8.

⁴⁵ S. Trawkowski, *Otton*, s. 635 n.; tenże, *Piotr Włostowic*, s. 360.

⁴⁶ Zob. M. Niwiński, *Ród*, s. 32, p. 12.

czyć o tym, że mamy do czynienia z identyczną sytuacją jak w wypadku sformułowania dotyczącego synów Wszebora. Ponadto należy zaznaczyć, że oba transumpty z 1417 i 1496 r. zostały sporządzone na podstawie oryginału, a zatem mają jednakową wagę i nie wiadomo, który z nich oddaje wierniej zapis oryginału⁴⁷. W tej sytuacji na tym większą uwagę zasługuje okoliczność, że Krystyna i Ottona wymienia się bezpośrednio po Stefanie z synami Wszebora wraz z jakimś innym Wszeborem, co świadczy, że o ile ów Krystyn i Otton nie byli synami wcześniej wspomnianego Wszebora, to na pewno należeli wraz z drugim Wszeborem do tego samego co i ten pierwszy rodu. Tego drugiego Wszebora, jak się wydaje, można uznać za brata Krystyna i Ottona, domniemyanych Wszeborzców. Za słusnością tego przypuszczenia, jak i wcześniejszego uznającego Krystyna i Ottona za synów Wszebora, oprócz względów logicznych przemawia inna wersja odnośnego zapisu źródłowego — *filiis Seboronis Crista, Ottone, Seborio*⁴⁸.

S. Trawkowski, odrzuciwszy związek Krystyna i Ottona z Wszeborem (szwagrem Stefana), nie zastanawiał się nad tożsamością domniemanego ich ojca, twierdząc, iż ówczesna popularność imion Wszebor, Piotr, Krystyn nie pozwala na uznanie bliskich związków między rodzinami fundatorów Strzelna i fundatora Wąchocka, u których imiona te występują. Jednak nic nie przeczy identyczności tego Wszebora z Wszeborem wojewodą, ojcem Piotra Wszeborzyca, i wspólnej przynależności rodowej owych fundatorów Strzelna i Wąchocka, nawet jeśli by wzmiankowani w 1161 r. Krystyn i Otton nie byli synami wzmiankowanego wówczas Wszebora.

W tej sytuacji jest całkiem możliwe, że Krystyn Piotrowic, udzielający konsensu komesowi Ottonowi w dokumencie z datą 1260, był identyczny, jak wcześniej przyjęliśmy, z synem Piotra Wszeborzyca. Zapewne słusznie domyśla się S. Trawkowski, że Otton nie pozostawił potomka, skoro wyzbył się całej włości wierzbickiej na rzecz swej fundacji w Wąchocku. Zgodnie z tym udział Krystyna Piotrowica w nadaniu tej włości można traktować jako formę rezygnacji z prawa retraktu innej linii rodu, może właśnie kujawskiej, reprezentowanej przez Krystyna syna Piotra Wszeborzyca. Jest bowiem bardzo wymowne, że w Albumie Miechowskim tytułuje się Ottona *de Verbie*, tj. panem Wierzbicy, co zdaje się potwierdzać wniosek, że Krystyn nie był współwłaścicielem Wierzbicy⁴⁹.

⁴⁷ W pierwszym z owych transumptów interesujące nas sformułowanie odnotowano w postaci: *Stephano cum filiis Wszeboronis, Crzizantka, Ottone*, zaś w drugim — *Stephano cum filiis Scheboronis, Cristino cum Othone*. Zob. M. Niwiński, op. cit., s. 32, p. 12; Z. Kozłowska-Budkowa, op. cit., nr 61, s. 67 nn., 144.

⁴⁸ *Liber formularum ad ius canonicum spectantium, ex actis Jacobi de Kurdwanow episcopi Plocensis maxima parte depromptarum*, wyd. B. Ulanowski, w: „Archiwum Komisji Prawniczej” t. I, nr 29; KDMaz. Koch., nr 87: *cum filiis Wszeboronis, Crzizantha, Ottone, Seboro*.

⁴⁹ KDMip. t. II, nr 375, 376. Na ogół w literaturze przedmiotu Krystyna krewnego Ottona określa się łącznie z Ottonem jako dziedziców Wierzbicy. Nie wydaje się to całkiem ściśle. Nic bowiem nie wskazuje na bliższy związek Krystyna z Wierzbicą oraz w ogóle z Małopolską. Przynajmniej nie wskazuje na to obecność syna tego Krystyna, Piotra, jako świadka w dokumentach mazowiecko-małopolskich. Zob. J. Bierniak, *Studia*, s. 32 i p. 140. Uczony ten jednak mylnie, jak się wydaje, utożsamia Krystyna Piotrowica z Krystynem wojewodą oraz ich synów, Piotra syna Krystyna Piotrowica i Piotra syna Krystyna wojewody.

Również nie stoi na przeszkodzie uznaniu tożsamości Krystyna Piotrkowica wzmiankowanego w 1206 r. i Krystyna patrona klasztoru w Strzelnie. S. Trawkowski neguje ich tożsamość, przypuszczając, że Krystyn „brat lub brat stryjeczny Ottona” należał do rycerstwa ziemi sandomierskiej i wziął w 1206 r. u boku Leszka Białego udział w jego zjeździe z Konradem w Przybyszewie. Przypuszczenie to jednak wydaje się wątpliwe, gdyż nie przemawiają za nim żadne przesłanki. I tak wystawcą dokumentu wydanego w Przybyszewie jest Konrad, a nie Leszek, oraz zjazd obu książąt odbył się na obszarze dzielnicy tego pierwszego, a nie drugiego. Ponadto Krystyna Piotrowica wymienia się w tym dokumencie w gronie świadków z otoczenia Konrada a nie Leszka, na co wskazuje jego wyszczególnienie bezpośrednio po wojewodzie mazowieckim, a przed stolnikiem Leszka Arnoldem, mimo że nie piastował on żadnego urzędu.

Podobnie nic nie wskazuje na to, aby Krystyn Piotrowic, właściciel Radzyna w ziemi chełmińskiej, pochodził z Małopolski i nie był identyczny z Krystynem Wszeborzycem (synem Piotra). Przeciwnie, za identycznością obu tych Krystynów przemawia taki sam patronimik, imiona synów Krystyna właściciela Radzyna — Wszebor i Piotr — takie same jak w rodzie Wszeborowiców, oraz lokalizacja Radzyna w księstwie Konrada, a także względy chronologiczne. Krystyn Wszeborowic, pojawiający się w źródłach dopiero u schyłku XII w. (udzielenie konsensu w sprawie nadania Wierzbicy), względnie na początku XIII w. (1206 r.), bez żadnych przeszkód mógł mieć około 1223/24 r. jeszcze nieletnich synów. Również jest istotne, że dowodnie żył on około tego roku. Bowiem z określenia *felicitis memorie* przy wspomnieniu biskupa kujawskiego Barta (zm. przed 1223 r.) w zapisce konsekracyjnej z 1216 r., a braku analogicznego oznaczenia przy wspomnieniu Krystyna Piotrowica, patrona i księcia Konrada, wynika, jak to słusznie zauważa S. Trawkowski, że Krystyn Piotrowic, wnuk Wszebora, żył jeszcze po 1220 r., gdy ostatni raz źródła wzmiankują biskupa Barta⁵⁰.

W kontekście proponowanej identyfikacji Krystyna Piotrowica właściciela Radzyna na uwagę zasługuje również problem pochodzenia opiekunów młodych Krystynowiców wymienionych imiennie w dokumencie z 1223/24 r. W nauce niekiedy przypuszcza się, że pochodzili oni wszyscy lub w większości z ziemi sandomierskiej⁵¹. Szczegół ten jednak nie przeczy bliższemu związkowi Krystyna, ojca Wszebora i Piotra, z dzielnicą mazowiecką i jego przypuszczalnej identyczności z Krystynem wnukiem Wszebora, skoro należący do niego Radzyn znajdował się w księstwie Konrada i jego sprzedaż biskupowi pruskiemu Chrystianowi zapośredniczona przez opiekunów młodych Krystynowiców nastąpiła w obecności i za zgodą obu książąt, Leszka Białego i Konrada. Okoliczności te wskazują na to, że w owej sprzedaży uczestniczyły wszystkie odłamy rodu Krystyna, a ów ród miał charakter małopolsko-mazowiecki, przy czym przynajmniej rodzina Krystynów stanowiła jego odłam mazowiecki, czy też kujawsko-mazowiecki.

Wśród opiekunów młodych Krystynowiców występuje między innymi Krzesław syn Krystyna. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że ojcem jego był Krystyn wzmiankowany wraz z Ottonem w 1161 r.,

⁵⁰ S. Trawkowski, *Piotr Wszeborowic*, s. 360.

⁵¹ Zob. J. Bieniak, *Studia*, s. 32 n.

ewentualnie syn Wszebora, a już na pewno jego bliski krewny. Obecność Krzesława w gronie tych opiekunów zdaje się więc potwierdzać przynależność młodych Krystynowiców i ich ojca do rodu Wszebora i jego syna Piotra, wojewody kujawskiego.

Wspomnianego Krzesława za syna Krystyna Wszeborzyca z 1161 r. uznała B. Kürbisówna, natomiast J. Bieniak w swej nowszej pracy poświęconej rodowi Łabędziów upatruje w nim starszego brata przyrodniego Wszebora i Piotra Krystynowiców, pochodzącego z pierwszego małżeństwa ich ojca, który podczas dokonywanej transakcji był pełnoletni i majątkowo wydzielony, zgodnie z czym mógł wystąpić wśród opiekunów młodszych Krystynowiców⁵². Ewentualność brana pod uwagę przez J. Bieniaka jest możliwa, ale bardziej prawdopodobna wydaje się możliwość pierwsza. Przemawia za nią kilka przesłanek, między innymi wiek tego Krzesława. Jeśli bowiem uznamy go za identycznego z Krzesławem, wojewodą kujawskim z lat 1231—1233, a identyfikacja ta zdaje się nie budzić wątpliwości, to datę jego śmierci wypadaloby ustalić na czas poprzedzający r. 1236, kiedy to pojawia się nowy wojewoda⁵³. Tak data jego śmierci jak i ranga piastowanego urzędu tuż przed śmiercią mogą wskazywać na to, że około 1223 r. był on już w wieku zaawansowanym. Dla porównania nadmienimy, iż domniemani jego bracia Wszebor i Piotr umierają — pierwszy około lub po połowie XIII w., drugi zaś dopiero w latach 1284—1290⁵⁴. Uwzględniając to ostatnie, jest możliwe, że Krzesław i młodszy Krystynowie należeli do różnych pokoleń.

Na uwagę zasługuje również kryterium imionowe. Ponieważ znamy niewątpliwych synów Krystyna Piotrowica — Wszebora i Piotra, zakładając, że Krzesław był ich starszym bratem, opowiadalibyśmy się jednocześnie za pierwszeństwem w rodzinie Krystyna Piotrowica imienia Krzesław przed imionami rodowymi Wszeborzyców. Natomiast uznając Wszebora i Piotra za jednych z synów owego Krystyna, mielibyśmy do czynienia z typową, klarowną sytuacją, że ojciec ich nadał jednemu imię swego dziadka a drugiemu — swego ojca.

Powyzsze wątpliwości zdaje się potwierdzać przypuszczalna odmienność określeń użytych w dyplomie z 1223 r. na oznaczenie Krystyna ojca Krzesława — *Christin* i Krzesława ojca Wszebora — *Christini filii Petrconis*. Odmienność tych określeń może wskazywać na to, że w owym dokumencie wzmiankuje się nie jednego, lecz dwóch Krystynów — ojca Krzesława oraz ojca Wszebora i Piotra. W tym drugim przypadku Krzesław i Krystyn, ojciec Wszebora i Piotra, mogli należeć do tego samego pokolenia i być rówieśnikami, co zdaje się lepiej tłumaczyć obecność tego pierwszego wśród opiekunów synów owego Krystyna. Jeśli Krzesław byłby istotnie synem Krystyna z 1161 r., to wśród opiekunów młodych Krystynowiców wystąpiłby nie ich brat przyrodni, lecz brat stryjeczny ojca, co wydaje się bardziej prawdopodobne.

W pierwszej części niniejszej pracy powtórzyłem za literaturą przedmiotu, że przypuszczalnie Krystyn (Wszeborzyca) z 1161 r. i jego brat Otton objęli w spadku po ojcu dobra sandomierskie. Jest jednak możliwe, iż dobra te dziedziczyli dwaj młodszy synowie Wszebora — Otton

⁵² B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 45; J. Bieniak, *Ród*, s. 21.

⁵³ KDMaz. Koch., nr 307, 308, 327, 338, 361, 378; KDWkp. t. I, nr 140; B. Śliwiński, *Początki*, s. 24.

⁵⁴ J. Bieniak, *Ród*, tabl. I.

i Wszebor (komornik Kazimierza Sprawiedliwego), a dwaj starsi — Piotr Stary i Krystyn — przejęli dobra kujawskie⁵⁵.

Być może przedstawiona identyfikacja Krzesława budzi wątpliwości. Niemniej należy go uznać bez żadnego ryzyka za przedstawiciela Wszeborzyców i bliskiego krewnego Krystyna Piotrowica, ojca Wszebora i Piotra.

Wracając do głównego wątku naszych rozważań wypada stwierdzić, iż także identyczności Krystyna Piotrowica, krewnego Ottona właściciela Wierzbicy, z Krystynem patronem klasztoru w Strzelnie, nie przeczy zauważony przez S. Trawkowskiego brak śladów braterstwa modlitewnego między Strzelnem i małopolskimi klasztorami cysterskimi⁵⁶. Wydaje się, że w sytuacji, kiedy fundatorzy Strzelna i Wąchocka należeli jedynie do tego samego rodu, a na pewno nie byli rodzonymi braćmi, w ogóle nie należy zakładać występowania takiego braterstwa między owymi klasztorami. Zatem brak śladów wspomnianego braterstwa jest całkowicie bez znaczenia dla rozpatrywanej sprawy.

W świetle powyższych spostrzeżeń wypada, jak się wydaje, uznać przynależność Krystyna, krewnego Ottona właściciela Wierzbicy, do rodu Wszeborzyców oraz przypuszczalnie jego identyczność z Krystynem, patronem klasztoru w Strzelnie, a tym samym też przyjąć występowanie na początku XIII w. tylko dwóch Krystynów — Piotrowica, patrona klasztoru w Strzelnie, i — wojewody mazowieckiego.

Dla większej jasności naszych wywodów wypowiemy się jeszcze w kwestii domniemanej przynależności tego ostatniego do rodu Wszeborzyców (uznawanego bądź to za ród samodzielny, bądź też za przedstawicieli Łabędziów lub Gozdawów)⁵⁷. Do ewentualności tej skłaniają się nawet ci badacze, którzy nie identyfikują wojewody z Krystynem synem Piotra, jak na przykład M. Niwiński i M. Syska, którzy zastanawiają się nad ewentualnością utożsamienia Krystyna palatyna mazowieckiego z Krystynem fundatorem opactwa cystersów w Wąchocku, właścicieli Wierzbicy⁵⁸. Identyfikację tę M. Syska uznała za najbardziej prawdopodobną i na jej podstawie przyjęła, iż ojciec Krystyna wojewody nosił imię Piotra, co dodatkowo mogłoby przemawiać za jego związkiem z rodem Wszeborzyców. Identyczność wojewody z Krystynem (*Cristin filius Potreconis*), występującym z Ottonem w dokumencie dla Wąchocka, wydaje się jednak wątpliwa. Bliższe określenie tego Krysty-

⁵⁵ Zob. J. Spors, *Uwagi nad genezą urzędu wojewody*.

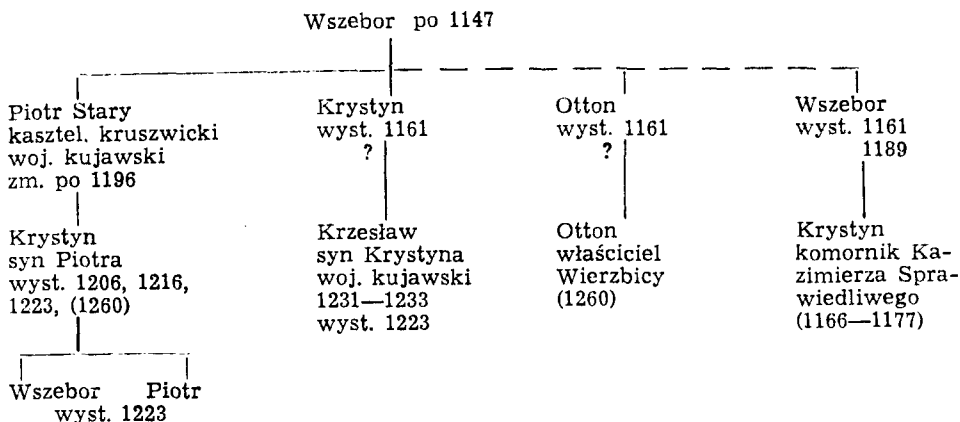
⁵⁶ S. Trawkowski, *Piotr Wszeborowic*, s. 360.

⁵⁷ Sprawa przynależności rodowej Wszeborzyców jest sporna. Zob. B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 41 n. (tamże literatura przedmiotu); J. Bierniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII—XV wieku*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 177; tenże, *Heraldyka polska przed Długoszem*, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku*, Warszawa 1978, s. 191; tenże, *Polska elita cz. III*, s. 58 nn.; B. Sliwiński, *O początkach*, s. 88.

⁵⁸ Zob. M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, RAU whf t. LXVIII, 1930, s. 48; tenże, *Ród*, s. 29—35; M. Syska, op. cit., s. 492; J. Piętka, *Geneza mazowieckiej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności księstwa (1138—1371)*, „Rocznik Mazowiecki” t. VII, 1979, s. 43 nn.; tenże, *Urzednicy i świeckie otoczenie książąt mazowieckich do połowy XIII wieku*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów pod redakcją S. K. Kuczyńskiego*, Warszawa 1981, s. 159; B. Sliwiński, *O początkach*, s. 88 („Krystyn Piotrowic, według nas bratanek wojewody Krystyna”).

na jako syna Piotra wskazuje, iż ów Krystyn był identyczny raczej z synem Piotra Starego, patronem klasztoru w Strzelnie, jak to wcześniej przyjęliśmy. Za identycznością jego z Krystynem wojewodą nie przemawia wzmiankowanie obu Krystynów, wojewody i syna Piotra Starego, w dokumencie z 1206 r., w którym określa się ich bliżej: *Cristino palatino Mazovie, Cristino filio Petri*. Wydaje się bowiem, że gdyby ojciec wojewody nosił imię Piotr, to Krystyn Wszeborzyc nie byłby wtedy wymieniony dla odróżnienia od wojewody jako syn Piotra. Ewentualności takiej wykluczyć nie można, ale należy uznać ją za mało prawdopodobną. Zatem imię ojca wojewody w gruncie rzeczy nie jest znane.

Rekonstrukcja genealogiczna Wszeborzyców



Przypuszczalnie Krystyn, późniejszy wojewoda, był identyczny z Krystynem z Gozdowa, wzmiankowanym w Albumie Miechowskim (*Fratrem Christinum de Guenezne*)⁵⁹ w odniesieniu do 1198 r. Ponieważ został on wojewodą Konrada dopiero po tym roku, przypuszczenie to wydaje się bardzo prawdopodobne.

Jest bardzo wymowne, że we wspomnianym dokumencie z 1206 r. wymienia się obu Krystynów — wojewodę i Piotrowica łącznie przed dostojnikami nadwornymi księcia Konrada i jego brata Leszka Białego. Fakt ten można interpretować dwojako, że wymienienie Krystyna Piotrowica (bez urzędu) na drugim miejscu po palacji było spowodowane tym, iż obaj nosili takie samo imię lub tym, że obaj należeli do tego samego rodu i byli blisko spokrewnieni, względnie byli spokrewnieni po kądzieli lub spowinowaceni. Która z tych ewentualności wchodziła w grę — rozstrzygnąć nie można. Jednak w sytuacji, kiedy uznaliśmy nie-identyczność wojewody z Krystynem Piotrowicem, który był jedynym spadkobiercą Ottona, właściciela Wierzbicy, najbardziej prawdopodobna wydaje się ewentualność ostatnia. Jest bowiem wątpliwe, by w tej sytuacji Krystyn wojewoda zaliczał się do tej samej rodziny. Natomiast

⁵⁹ KDMłp. t. II, nr 376.

wyduje się całkiem możliwe, że był on z Krystynem Piotrowicem spokrewniony po kądzieli.

Poczynione wywody na temat nieidentyczności obu Krystynów i ich odrebności rodowej są w pełni zgodne z przedstawionymi okolicznościami powstania i likwidacji urzędu wojewody kujawskiego. Okoliczności te zdają się też w pełni potwierdzać wysunięte wcześniej przypuszczenie w kwestii związku urzędu wojewody dzielnicowego z osobą księcia w początkowym okresie istnienia tego urzędu, przypuszczalnie aż do początku XIII w. Na związek ten, jak wcześniej wspomnieliśmy, wskazuje również brak śladów w późniejszym okresie dwunastowiecznych podziałów dzielnicowych między synów Mieszka Starego.

3. Podobnie jak w innych dzielnicach kraju, tak i w Wielkopolsce po 1177 r. pojawili się wojewodowie dzielnicowi, co łączyło się nie tylko z upadkiem władzy seniorackiej, ale również z podziałem tej dzielnicy między synów Mieszka Starego. Zapewne urząd wojewody dzielnicowego powstał u boku syna Mieszka Odoną w Poznaniu już bezpośrednio po 1177 r. i u boku Mieszka Mieszkowica w Kaliszu. Jednak zdecydowanie przez Mieszka Starego całej Wielkopolski po śmierci jego synów zdecydowało o tym, że urząd wojewody dzielnicowego (związanego nie z osobą księcia, lecz z dzielnicą) wykształcił się w Wielkopolsce dopiero w XIII w. w związku z podziałem tej dzielnicy na ziemie: gnieźnieńską, poznańską i kaliską⁶⁰.

Jak słusznie zauważa J. Bieniak, na dworze Mieszka Starego, który kultywował stare tradycje prawne, dzielnica poznańska należąca do Odoną nie była jeszcze uważana za dziedziczną, a synowi tegoż Władysławowi Odonicowi po dojrzeniu do pełnoletności należało się wyznaczenie jakiegokolwiek działu w obrębie całego władztwa Mieszkowego⁶¹. Zgodnie z tym po osiągnięciu pełnoletności nie objął on byłej dzielnicy ojcowskiej (poznańskiej), lecz rządził w latach 1208—1218 ziemią kaliską, a później zdobywał orężem terytoria w Wielkopolsce na stryju, Władysławie Laskonogim⁶². Jednak przekazanie ziemi kaliskiej, stanowiącej przypuszczalnie część dzielnicy Odoną Odonowica, przez Henryka Brodatego zdaje się jednocześnie świadczyć, że już na początku XIII w. prawa tego księcia do spadku po ojcu zaczynają zyskiwać uznanie, co zapewne pozostawało w związku z ogólnopolskim procesem kształtowania się pojęcia dziedziczności dzielnic.

III. Na pierwszą połowę XIII w. należy datować drugą fazę kształtowania się urzędu wojewody dzielnicowego, charakteryzującego się powiązaniem tego urzędu nie z osobą księcia, lecz z dzielnicą. Początki tego procesu można najlepiej zaobserwować w odniesieniu do dzielnicy krakowsko-sandomierskiej. Jak wcześniej wspomnieliśmy, początki urzę-

⁶⁰ Zob. M. Bielińska, op. cit., s. 19 n. Odnośnie do dwunastowiecznych podziałów dzielnicowych Wielkopolski między synów Mieszka Starego zob. S. Szczur, op. cit., s. 6 nn. Pierwszych znanych wojewodów wielkopolskich źródła poświadczają dopiero w odniesieniu do pierwszych lat XIII w.: Dobrogost, wojewoda Władysława Laskonogiego — 1208; Stefan, wojewoda Władysława Odoną — 1212 (1216—1217?). Zob. M. Bielińska, op. cit., s. 23, nr 7, s. 25, nr 29.

⁶¹ J. Bieniak, *Polska elita*, cz. I, s. 45. Zapewne słusznie S. Szczur, op. cit., s. 6 nn., uważa, że Mieszko Stary odzyskał dzielnicę poznańską już w 1181 r. i przekazał swemu synowi Odonicowi południowo-zachodnią część Wielkopolski wraz z Kaliszem.

⁶² Zob. B. Zientara, op. cit., s. 151 nn. (tamże starsza literatura przedmiotu).

du wojewody sandomierskiego łączą się z powtórnią intronizacją Mieszka Starego w Krakowie, w związku z którą Leszkowi Białemu wydzielono Sandomierskie. Oczywiście, urząd ten był związany jeszcze z osobą księcia. Jednak w przeciwieństwie do urzędów wojewodzińskich książąt dzielnicowych w Wielkopolsce i na Kujawach nie uległ on likwidacji po zaniku odrębności dzielnicowej odnośnej ziemi. Przeciwnie, mimo powrotu Leszka Białego do Krakowa po katastrofie Władysława Laskonogiego w 1206 r.⁶³, odrębny urząd wojewody sandomierskiego został nadal utrzymany i nawet przejściowe połączenie z urzędem wojewody krakowskiego w ręku palatyna Pakosława (1225/1228) nie spowodowało jego likwidacji⁶⁴. Z czasem również w innych dzielnicach zostają zachowane urzędy wojewodzińskie wraz z całą hierarchią urzędników naddwornych, mimo politycznego zjednoczenia poszczególnych dzielnic.

Na większą uwagę zasługują tu okoliczności i mechanizmy powstania tych urzędów. Powstawały one nie tylko w następstwie jednoczenia poszczególnych dzielnic, stanowiących uprzednio samodzielne księstwa, ale również były tworzone nawet pod rządami jednego i tego samego księcia dla obszarów świeżo opanowanych. Dobitym i zapewne pierwszym tego przykładem jest utworzenie przez Konrada Mazowieckiego odrębnego księstwa łęczyckiego z własną hierarchią urzędniczą po opanowaniu przez niego prowincji łęczyckiej wkrótce po śmierci jego brata Leszka Białego. Łęczyckie było dotąd związane z Małopolską jako część byłego księstwa pryncypackiego i przypuszczalnie stanowiło nadal odrębną jednostkę terytorialną, na co wskazuje jego oderwanie od Małopolski w określonych granicach przez Konrada.

Ostatnio J. Bieniak wysunął pogląd, że Łęczyckie stanowiło pierwotnie część ziemi gnieźnieńskiej i ten stan rzeczy utrzymał się aż do pierwszego dziesięciolecia XIII w., kiedy to synowie Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek Biały i Konrad, zdobyli na stałe to terytorium dopiero w związku z katastrofą Władysława Laskonogiego w 1206 r.⁶⁵. Pogląd ten jednak nie wydaje się trafny. Przesłanką jego jest wiadomość z 1207 r., że Mieszko Stary jako *dux Gnesnensis* (a nie krakowski) ufundował w latach 1199—1202 kantorę w kapitule łęczyckiej, a także fakt jakoby około 1191 r. rozszedł on sprawę o kilka wsi nad Nerem między pewną rodziną rycerską a klasztorem strzelneńskim⁶⁶. Tytuł *dux Gnesnensis* w przekazie z 1207 r. jest niewątpliwie zastanawiający, skoro władca ten, jak i podobnie jego następcy władający Gnieznem i Poznaniem, tytułowali się książętami polskimi. Wobec tego nie sądzę, aby przytoczony tytuł został tu użyty w znaczeniu dzielnicowym w odniesieniu do dzielnicy gnieźnieńskiej, zwłaszcza że Mieszko w tym czasie sprawował władzę również w Krakowie. Przypuszczalnie, podobnie jak w okresie pierwszych swych poglądów pryncypackich, czy też seniorackich, rezydował on w Gnieźnie, zarządzając Krakowem przez swego namiestnika i zapewne w związku z tym określa się go w omawianym przekazie jako księcia gnieźnieńskiego.

⁶³ Zob. G. Labuda, *Dwa zamachy stanu w Polsce 1177—1179 i 1202—1206*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” t. LXXXII, 1969, s. 102 nn.; tenże, *Zaginiona kronika*, s. 37 nn.; H. Łowmiański, op. cit., t. VI/1, s. 164, p. 309.

⁶⁴ KDKK, I, nr 8, 15, 19; KDMłp. t. I, nr 8, 10, 11, II, nr 387, 389, 393; J. Bieniak, *Pakosław Stary (Starszy) h. Awdanice*, PSB t. XXV, 1980, s. 38.

⁶⁵ J. Bieniak, *Polska elita*, cz. I, s. 22 n., 58.

⁶⁶ KDWłkp. t. I, nr 48; KDMaz. Koch., nr 378.

Przede wszystkim w niniejszych rozważaniach należy wziąć pod uwagę fakt, że bulla papieska potwierdzająca nadanie Mieszka dla kapituły łęczyckiej i nazywająca go księciem gnieźnieńskim została wystawiona w tym samym dniu, co bulla biorąca Leszka Białego pod protekcję Stolicy Apostolskiej, w której tego księcia nazywa się księciem krakowskim (*dux Craccouienis*)⁶⁷. Wobec tego należy sądzić, iż obie te bulle zostały wystawione w bezpośrednim związku ze sobą i zgodnie z tym po usunięciu Władysława Laskonogiego z Krakowa jego ojca, Mieszka, nazywa się w nich tylko księciem gnieźnieńskim, a Leszka Białego — księciem krakowskim⁶⁸. Powodem więc powyższego określenia obu tych władców byłyby ówczesne realia polityczne. W przeciwnym razie brakuje racjonalnego wytłumaczenia dla formy odnośnego tytułu Mieszka oraz politycznych okoliczności jego użycia.

Podobnie druga przesłanka poglądu J. Bieniaka nie musi świadczyć o tym, że okolice nad Nerem należały do dzielnicy Mieszka, stanowiąc przynależność ziemi gnieźnieńskiej. Wydaje się bowiem, iż w omawianej kwestii jest bardziej trafne stanowisko B. Śliwińskiego, utrzymujące, że około 1190/1192 r. miał miejsce jedynie fakt wstąpienia znanej już nam ze wcześniejszych wywodów wdowy po komesie Kielczu, Smyślawy, do klasztoru strzelneńskiego, a rozpatrzenie sporu o przekazaną przez nią klasztorowi wieś nad Nerem wspólnie przez Mieszka i Konrada nastąpiło około 8—10 lat później, tj. kiedy Mieszko powtórnie sprawował władzę senioracką w Krakowie i z tego tytułu władał była prowincją łęczycką⁶⁹. Na ten sam czas wypada również datować udzielenie przez obu wymienionych władców: Mieszka i Konrada zgody arcybiskupowi na dokonanie pewnych nadań na rzecz kapituły łęczyckiej⁷⁰. Ponieważ udzielenie tej zgody i wspomniane wcześniej ufundowanie przez Mieszka kantorii dotyczyło kapituły łęczyckiej, a wiadomość odnosząca się do obu spraw pochodzi z tego samego (1207) roku, wydaje się tym bardziej prawdopodobne, że w obu tych sprawach Mieszko występował jako książę — prynceps polski, a nie jako dzielnicowy książę gnieźnieński.

Po tym wyjaśnieniu niewątpliwie wydają się jaśniejsze okoliczności oderwania Łęczyckiego od Małopolski przez Konrada dopiero po śmierci Leszka Białego oraz fakt utworzenia księstwa łęczyckiego z własną hierarchią urzędniczą. Wydaje się, że o utworzeniu tego księstwa zadecydowała okoliczność istnienia odrębności terytorialnej Łęczyckiego w ob-

⁶⁷ KDMip. t. I, nr 5; H. Łowmiański, op. cit., t. VI/1, s. 146. Od katastrofy Laskonogiego nie tylko Krakowskie, ale i też Łęczyckie znajdowało się pod panowaniem Leszka, w związku z czym obie bulle zostały wystawione na prośbę stronników politycznych tego księcia.

⁶⁸ Warto nadmienić, iż Leszek, podobnie jak Mieszko, tytułował się księciem polskim, zwłaszcza kiedy władał Krakowem, wobec czego określenie w obu bullach Mieszka księciem gnieźnieńskim, a Leszka — krakowskim, było podyktowane tymi samymi względami politycznymi. Zob. KDMip. t. I, nr 4. Por. T. Lalik, *Sandomierskie we wczesnym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, [w:] *Studia Sandomierskie* t. I, Łódź 1967, s. 79 nn.

⁶⁹ Zob. B. Śliwiński, *Początki*, s. 13, 17. Pierwszy proces dziedziców Ludziska z klasztorem datuje się na lata 1198—1200, również B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja*, s. 30, p. 33.

⁷⁰ KDWkp. t. I, nr 52. Por. J. Bieniak, *Polska elita*, cz. I, s. 23, p. 56, gdzie autor zakłada występowanie pomyłki *Mescontis et Corradi* zamiast *Lcstconis et Corradi*.

rębie księstwa krakowskiego jako byłej dzielnicy pryncypackiej, składającej się pierwotnie aż z kilku dawnych prowincji.

Za słuszością tego przypuszczenia zdaje się przemawiać pojawienie się miejscowego urzędu wojewodzińskiego przed dokonaniem przez Konrada podziału swych posiadłości między synów oraz wyborem Łęczycy na swoją główną siedzibę i przyjęciem w związku z tym tytułu księcia łęczyckiego.

Zgodnie w nowszej literaturze historycznej przyjmuje się, że przejście Łęczyckiego w ręce Konrada nastąpiło około 1229 r. i pozostawało w związku z dążeniem Konrada do opanowania wszystkich terytoriów należących do księstwa sandomierskiego znajdującego się w posiadaniu księżny Grzymisławy i małoletniego Bolesława⁷¹. Pogląd ten potwierdza pojawienie się Dzierzka z tytułem wojewody łęczyckiego już w 1230 r. Natomiast jeszcze rok wcześniej dostojnik ten piastował urząd kasztelana sądeckiego⁷², w związku z czym powstanie urzędu wojewody łęczyckiego należy ściśle wiązać z opanowaniem przez Konrada w 1229 r. prowincji łęczyckiej. Jednak tego władcę z tytułem księcia łęczyckiego spotykamy dopiero w 1231 r.⁷³ W tym samym roku Konrad wydzielił dzielnicę swojemu synowi Kazimierzowi, przekazując mu w posiadanie Kujawy⁷⁴. Rok wcześniej wymusił na księżnie Grzymisławie rezygnację z księstwa sandomierskiego z myślą jego przeznaczenia dla najstarszego swego syna Bolesława. Grzymisławie pozostawił tylko nieznaczny dział jako zaopatrzenie w północnej części księstwa. Bolesław jako książę sandomierski wystąpił po raz pierwszy w 1230 r., na bliżej nie znanym zjeździe w Gąbinie⁷⁵.

W świetle powyższych faktów wydaje się, że przyjęcie przez Konrada tytułu księcia łęczyckiego pozostawało w bezpośrednim związku nie tyle z opanowaniem Łęczyckiego, ile raczej z podziałem dynastycznym posiadłości znajdujących się wówczas we władaniu księcia mazowieckiego. W ramach tego podziału Konrad zatrzymał dla siebie, jak wskazuje jego nowy tytuł, właśnie Łęczyckie, rezerwując zapewne Mazowsze dla swego najmłodszego syna Siemowita. Inna rzecz, że projekt ten rychło uległ pewnej zmianie na skutek konieczności wycofania się Bolesława z księstwa sandomierskiego.

Wspomniane fakty zdają się zatem jednocześnie wskazywać na to, że urząd wojewodziński w Łęczycy powstał w bezpośrednim związku

⁷¹ S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej*, Warszawa 1968, s. 371; S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, s. 32. 40, 45; tenże, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski XII w.*, CzP-H t. VII, 1955, z. 1, s. 314; B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, Toruń 1971, s. 36 n.; B. Zientara, op. cit., s. 245 n. Por. J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1984, 130.

⁷² Zob. J. Spors, *Uwagi nad genezą urzędu wojewody*.

⁷³ Zob. S. Zajączkowski, *Studia*, s. 32; tenże, *Uwagi*, s. 314. W ścisłym związku z przybraniem przez Konrada tytułu łęczyckiego dopiero w 1231 r. pozostaje zapewne użycie wymienionego tytułu w dokumencie księżny Grzymisławy pochodzącym z tego samego roku, w którym nazywa ona swego męża Leszka księciem Krakowa, Sandomierza i Łęczycy (*Dux Cracovie, Sandomirie et Luchicie*). KDMłp. t. I, nr 13. Por. S. Zajączkowski, *Studia*, s. 27 n.

⁷⁴ Zob. Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 169 n.; B. Sliwiński, *Początki*, s. 24.

⁷⁵ Zob. KDMłp. t. II, nr 399; B. Włodarski, op. cit., s. 36 n. Odnośnie do uposażenia Grzymisławy, zob. niżej.

z opanowaniem przez Konrada byłej prowincji łęczyckiej i jej oderwaniem od księstwa sandomierskiego, a następnie przekształceniem jej w oddzielne księstwo. Zatem urząd ten był już związany z dzielnicą, a nie z osobą księcia, zwłaszcza że pod bezpośrednimi rządami Konrada w 1231 r. i latach następnych nadal znajdowało się Mazowsze, które dopiero w 1234 r. zostało przekazane Bolesławowi Konradowicowi po jego ustąpieniu z Sandomierskiego (1232 r.) i następnie Sieradzkiego (1233 r.)⁷⁶.

Podobnie ten sam moment wystąpił przy próbie reaktywowania dzielniczycy wiślickiej z własną hierarchią urzędniczą na czele z wojewodą po zajęciu przez Konrada Sandomierszczyzny. Świadczy o tym pojawienie się w otoczeniu tego księcia w 1231 r. Mściwoja, palatyna wiślickiego (*Mstiv palatinus Wisliciae*)⁷⁷. Choć jak wcześniej stwierdzono Wiślica z okręgiem stanowiła uposażenie Kazimierza Sprawiedliwego zaledwie kilka lat (1166—1177) i w tym czasie nie istniał jeszcze urząd wojewody dzielnicowego⁷⁸, to jednak sam fakt wcześniejszej jej odrębności dzielnicowej posłużył Konradowi za pretekst do kreowania dla niej odrębnego urzędu wojewodzińskiego. Jednak po zwrocie Sandomierszczyzny wraz z Wiślicą Bolesławowi Wstydliwemu (1233 r.) odrębność dzielnicowa Wiślickiego została poniechana, jakkolwiek jeszcze w 1234 r. książę Bolesław Wstydlivy nadmienia o istnieniu odrębnych dominiów sandomierskiego i wiślickiego, które po tym roku znikły bez śladu⁷⁹.

Genezę urzędu wojewodzińskiego w Wiślicy najczęściej objaśnia się w literaturze tym, iż właśnie do Wiślicy przeniosła się księżna Grzymiślawa po rezygnacji z księstwa sandomierskiego i tu został „zorganizowany cały dwór książęcy”, na czele którego stanął nowy wojewoda książęcej, wzmiankowany już Mściwoj⁸⁰. Przypuszczenie to jednak nie

⁷⁶ Po układzie Henryka Brodatego z Konradem, zawartym niedaleko Skaryszewa w listopadzie 1232 r., Bolesław Konradowic ustąpił z Sandomierskiego i ojciec dał mu w zamian za to ziemię sieradzką, gdzie spotykamy go sprawującego rządę w 1233 r. KDPol. t. I, 23; S. Zajączkowski, *Studia*, s. 35 n.; B. Włodarski, op. cit., s. 43. Jednocześnie z wydzieleniem Bolesławowi księstwa sieradzkiego pojawia się w Sieradzu hierarchia urzędników nadwornych (*nodkomorzy, łowczy, chorąży, podłowczy, podstoli*). Zob. S. Zajączkowski, *Studia*, s. 35 n., p. 27; J. Bieniak, A. Szymczakowa, *Urzednicy ziemi łęczyckiej, [w:] Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII—XV wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1985, s. 9 n., 99, 109, 115, 118, 120. Hierarchia ta jednak rychło zanikła po likwidacji księstwa sieradzkiego i pojawiła się od nowa dopiero w 1264 r. i latach następnych.

⁷⁷ *Zbiór klasztoru mogińskiego*, wyd. E. Janota, Kraków 1867, nr 12 (1231 r.); KDMłp. t. II, nr 403; T. Lalik, *Sandomierskie*, s. 42, 81. Mściwoj później piastował godność wojewody łęczyckiego i krakowskiego z ramienia Konrada Mazowieckiego. O jego karierze bliżej T. Lalik, *Stare Miasto w Łęczycy*, KHKM t. IV, 1956, nr 4, s. 657 n., p. 152; J. Wyrozumski, *Mściwoj, wojewoda* s. 231 n.; B. Sliwiński, *Mikołaj Mściwojowic. Przyczynek do badań nad rodem Lisów*, „Rocznik Gdański” t. XXXIX, 1979, z. 1, s. 76, a za nim również F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisów w Małopolsce w XIII w., czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*. SH t. XXVI, 1983, z. 1, s. 8, określają jako wojewodę wiślickiego w odniesieniu do 1230 r. Wojciecha. Jednak Wojciech (z Mstyczowa) był wówczas zgodnie z wymową dokumentu dla klasztoru miechowskiego z 18 listopada 1230 r. wojewodą sandomierskim. Prawidłowo J. Bieniak, Z. Szymczakowa, op. cit., s. 79.

⁷⁸ Zob. wyżej.

⁷⁹ *Codex diplomaticus monasterii Tynecensis*, wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka, cz. I, Lwów 1875, nr 17 (1234 r.).

⁸⁰ M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234—1239*. (Przy-

wyduje się trafne. Już sam domysł, że zaopatrzenie księżny Grzymisławy stanowiła Wiślica, wydaje się wątpliwy. Jak słusznie zauważyła B. Zientara, kasztelania wiślicka — granicząca z ziemią krakowską — była zbyt ważna strategicznie, aby można ją było oddać w niepewne ręce wdowy po Leszku. Z tego względu jest bardziej prawdopodobne, że owe zaopatrzenie stanowił Radom lub Skaryszew, gdzie Grzymisławę najczęściej spotykamy i gdzie znajdowałyby się pod bezpośrednią kontrolą Konrada⁸¹. Nie jest też wykluczone, że przebywała ona nadal w Sandomierzu mimo wykonywania tam rządów przez Bolesława Konradowica.

Za przeniesieniem siedziby i dworu księżnej Grzymisławy do Wiślicy nie przemawia również jej ówczesna tytulatura. Nazywa ona siebie tylko *ducissa*. Wprawdzie jest możliwe, że nie chciała się tytułować księżną wiślicką, jak domyśla się B. Włodarski⁸², wysuwając pretenzje do Sandomierza i całości obszaru swego księstwa, to jednak księżną wiślicką nie nazywa ją żadne źródło oraz brakuje jakichkolwiek śladów jej pobytu wraz z dworem w Wiślicy⁸³. Ponadto należy stanowczo podkreślić, że dopatrywanie się uposażenia księżnej Grzymisławy w kasztelanii wiślickiej w związku z pojawieniem się wojewody wiślickiego jest bezpodstawne ze względów prawno-ustrojowych. Zgodnie bowiem z obowiązującym zwyczajem, czy też prawem, na czele dworu Grzymisławy jako księżnej wdowy usuniętej od władzy i posiadającej jakieś zaopatrzenie mógł stanąć nie wojewoda, lecz tylko komornik księżnej, tj. najwyższy dostojnik nadworny dworu niemonarszego. Ponadto wbrew odmiennemu przekonaniu niektórych badaczy nie należy upatrywać w Mściwoju wojewodzie i Pakosławie Starszym kasztelanie wiślickim urzędników i stronników księżny Grzymisławy⁸⁴, gdyż wydaje się, że z chwilą ich odwołania z wygnania na Rusi przeszli oni na stronę Konrada i jego syna Bolesława.

Trudno ocenić, czy rola odegrana w 1229 r. przez Pakosława, wówczas wojewodę Grzymisławy i Mściwoja, kasztelana wiślickiego w wyprawie Konrada na Kalisz, była przejawem nielojalności w stosunku do tego księcia, czy też przejawem dążności do jego pojednania z Władysławem Laskonogim⁸⁵. W każdym razie obaj ci dostojnicy rychło znaleźli się wśród przeciwników politycznych Konrada lub zostali przez niego za takich uznani i skazani na wygnanie, a następnie z niego od-

czynek do dziejów Bolka Wstydliwego), KH r. XXV, 1911, z. 1, s. 13 n.; W. Semkowicz, *Ród Awdalców*, Poznań 1920, s. 346; B. Włodarski, op. cit., s. 37, p. 207, s. 38; J. Wyrozumski, *Mściwoj, kasztelan sandomierski, wiślicki, oświęcimski, wojewoda wiślicki, łęczycki i krakowski*, PSB t. XXII, 1977, s. 231.

⁸¹ Zob. B. Zientara, op. cit., s. 247, ale por. 260.

⁸² B. Włodarski, op. cit., s. 38.

⁸³ Brak śladu występowania urzędników nadwornych w Wiślicy poza wojewodą, mimo istnienia tego ostatniego urzędu co najmniej przez dwa lata, jest bardzo wymowny. Warto tu nadmienić, iż w odniesieniu do Sieradza, który stanowił siedzibę Bolesława Konradowica nawet nie przez rok źródła przekazały wiadomość aż o kilku tamtejszych urzędnikach nadwornych. Zob. S. Zajaczkowski, *Studia*, s. 36.

⁸⁴ Zob. przyp. 158 nadto B. Zientara, op. cit., s. 260. Odnośnie do komornika dostojnika nadwornego niemonarszego zob. J. Spors, *O urzędach nadwornych Polski wczesnośredniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem urzędów wojewody-komornika, komornika dostojnika nadwornego i podkomorzego*, CzP-H (w druku). Por. M. Łodyński, op. cit., s. 13 n.

⁸⁵ B. Włodarski, op. cit., s. 36 n.; J. Wyrozumski, *Mściwoj kasztelan*, s. 232; B. Zientara, op. cit., s. 246 n.; J. Bieniak, *Pakosław Stary*, s. 39.

wołani przez syna Konrada, o czym wyraźnie stwierdza księżna Grzymisława w dokumencie z 18 listopada 1230 r.⁸⁶. Funkcję wojewody u Grzymisławy objął po Pakosławie Wojciech Stępanic, który występuje w tej roli we wspomnianym dokumencie. Ponadto z dokumentu tego dowiadujemy się, że księżna wraz z synem Bolesławem i licznym orszakiem udaje się na zjazd z Konradem i rycerstwem odwołanym przez niego z Rusi. Wynika z tego, że rycerstwo to znajdowało się w otoczeniu Konrada, a nie rzeszonej księżnej. Słusznie zauważa J. Bieniak, iż w otoczeniu Grzymisławy brakuje wówczas Awdańców, a także że wracają oni do władzy przy Bolesławie Konradowicu, sprawującym do końca 1230 r. rządy w Sandomierzu⁸⁷. Dzielili oni ją ze swym krewnym Mściwojem. Na pierwsze miejsce wysunął się Pakosław Młodszy, łącząc w swym ręku godność palatyna i kasztelana sandomierskiego. Mściwoj awansował na świeżo kreowaną palację wiślicką, a Pakosław Starszy musiał się zadowolić tamtejszą kasztelanią.

Godność palatyna wiślickiego piastował Mściwoj przypuszczalnie do końca 1233 względnie początków 1234 r., gdyż już w tym ostatnim roku, po zwrocie księstwa sandomierskiego Grzymisławie i jej synowi w następstwie porozumienia Henryka Brodatego z Konradem, objął on kasztelanię oświęcimską. Przejście jego na nowy urząd łączyło się z likwidacją oddzielnej palacji wiślickiej w obrębie wspomnianego księstwa po ustąpieniu rządów księcia mazowieckiego i jego syna. Jednak wkrótce Mściwoj porzuca Henryka i zostaje już dotąd wiernym stronnikiem Konrada, obejmując w 1239 r. u jego boku urząd wojewody łęczyckiego⁸⁸.

W świetle powyższych spostrzeżeń wydaje się najbardziej prawdopodobne, że urząd wojewodzowski w Wiślicy został kreowany przez Konrada po opanowaniu księstwa sandomierskiego oraz jego powstanie pozostawało w związku z polityką księcia mazowieckiego, mającą na celu rozbięcie terytorialne wymienionego księstwa na mniejsze jednostki polityczne pozostające pod bezpośrednią władzą Konrada: Łęczyckie i Wiślickie, oraz jego syna Bolesława — Sandomierszczyznę, jako ściślejsze sandomierskie. Być może też został on utworzony przez Konrada dla jego stronnika Mściwoja *ad personam*, jak domyśla się tego F. Piekosiński⁸⁹. Tak, czy inaczej powstanie tego urzędu nie było skutkiem wyodrębnienia dzielnicowego księstwa wiślickiego, lecz tylko następstwem reaktywowania odrębności terytorialno-politycznej dawnej dzielnicy Kazimierza Sprawiedliwego.

Analogicznie przedstawia się sytuacja w wypadku kreowania przez Konrada Mazowieckiego urzędu wojewody żarnowieckiego. Świadectwem istnienia tego urzędu jest występowanie wśród świadków dokumentu

⁸⁶ KDMłp. t. II, nr 401.

⁸⁷ J. Bieniak, *Pakosław Stary*, s. 39.

⁸⁸ KDMłp. t. II, nr 413, 417; KMog. (jak wyżej przyp. 155), nr 12. Wbrew przypuszczeniu J. Wyrozumskiego, *Mściwoj wojewoda*, s. 232, po awansowaniu Mściwoja na urząd wojewody łęczyckiego palacja wiślicka nie znajdowała się w ręku Pakosława Starego, lecz już wcześniej uległa likwidacji, a Pakosław ponownie piastował urząd kasztelana wiślickiego, specjalnie dlań zwolniony przez Wojciecha Stępanicę, będąc uprzednio (1238 r.) po raz trzeci wojewodą krakowskim, tym razem z nominacji Henryka Brodatego. Zob. KDMłp. t. II, nr 417; J. Bieniak, A. Szymczakowa, op. cit., s. 79; J. Bieniak, *Pakosław Stary*, s. 40.

⁸⁹ KDMłp. t. II, s. 49 uwagi do nru 403.

Konrada z 5 sierpnia 1243 r. wystawionego dla Staniątek na wiecu nad Mierzawą Sąda, wojewody żarnowieckiego (*Sando palatinus de Zarnow*)⁹⁰. A. Bogucki słusznie łącząc zjawisko występowania większej liczby wojewodów w poszczególnych dzielnicach z podziałami dzielnicowymi, zauważa w kontekście wzmianki o wojewodzie w Żarnowie, iż wojewodowie występują także w grodach, które nigdy siedzibami książeńcami nie były⁹¹, co zdawałoby się świadczyć o odmiennej jakoby genezie tych ostatnich wojewodów. W rzeczywistości chodziło tu o analogiczną sytuację jak w wypadku próby utworzenia urzędu wojewodzńskiego w Wiślicy, tj. o utworzenie z grodów nadpilickich: Żarnowa, Skrzynna i być może Małogoszczy niezależnej od Sandomierskiego jednostki administracyjno-politycznej. T. Lalik utworzenie tej jednostki łączy z ostatnią fazą walk księcia mazowieckiego o Kraków już po przegranej przez niego bitwie pod Suchodołem (25 maja 1243 r.) i uważa, że była ona jednostką „niezależną od Sandomierskiego” mogącą w przyszłości stanowić bazę dla dalszych operacji militarnych Konrada. Zdaniem jego powstała ona z obszaru nienależącego do władztwa Bolesława Wstydliwego w okresie walk o Sandomierz toczonych przez Konrada i Konradowiców. W związku z tym ostatnim stwierdzeniem uczony ów powołał się na ustalenia S. Arnolda, modyfikując wcześniejsze poglądy M. Łodyńskiego⁹².

Oдноsne stwierdzenie ma niewątpliwie bardzo istotne znaczenie dla wyjaśnienia aspektu terytorialno-politycznego genezy palacji żarnowieckiej. Już samo kreowanie tej palacji świadczy o odrębności terytorialnej jej obszaru spowodowanej jego oderwaniem od większej jednostki terytorialnej. Ze względów geograficznych wchodzi w rachubę jego oderwanie od prowincji — księstwa łęczyckiego lub sandomierskiego. Ponieważ Łęczyckie zostało zajęte przez Konrada już w 1229 r. i na stałe pozostało w jego posiadaniu, w grę może wchodzić tylko ewentualność druga. Oderwanie tego obszaru od księstwa sandomierskiego mogło nastąpić najpewniej w momencie zwrotu Sandomierskiego księżnie Grzymisławie i jej synowi po objęciu w posiadanie Krakowa przez Henryka Brodatego.

Wobec powyższego ustalenia S. Arnolda, na które powołał się T. Lalik, wymagają tu sprawdzenia. Według M. Łodyńskiego Bolesław Wstydlawy odzyskał w 1232 r. całe Sandomierskie łącznie z Żarnowem i Skrzynnem, a oba ostatnie grody zostały zajęte ponownie przez Konrada przed 1234 r. Pogląd ten zakwestionował S. Arnold, słusznie zwracając uwagę, że Żarnów i Skrzynno pozostawały bez przerwy pod władzą Bolesława Konradowica i Konrada⁹³. Jednak w związku z tym spostrzeżeniem nie rozważył on możliwości odzyskania przez Bolesława Wstydliwego całego księstwa sandomierskiego, lecz powoławszy się na stwierdzenie Łodyńskiego, iż księżęta mazowieccy po zajęciu Radomskiego (po 6 czerwca 1235, a przed 2 lipca 1236 r.) na pieczęciach swych umieścili od razu napis przedtem nie występujący: *sigillum ... ducis Masoviae et Sandomiriae*, wyciągnął z tego wniosek, że Żarnów i Skrzynno w przeciwieństwie do Radomskiego nie zaliczały się do księstwa

⁹⁰ KDMłp. t. II, s. 423.

⁹¹ A. Bogucki, *Komornik i podkomorzy w Polsce piastowskiej*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej* t. II, s. 110.

⁹² T. Lalik, *Sandomierskie*, s. 58, 63.

⁹³ M. Łodyński, op. cit., s. 18 nn.; S. Arnold, op. cit., s. 371.

Sandomierskiego i być może zatem należały do księstwa łączycko-sieradzkiego⁹⁴.

Wniosek ten wszelako nie wydaje się trafny. Jest bowiem możliwe, że w ramach porozumienia dotyczącego zwrotu księstwa sandomierskiego Konrad zatrzymał jego kosztem jedynie kasztelanię żarnowską i skrzyńską, które połączył z ziemią sieradzką w nowe księstwo, oddane synowi — Bolesławowi, tytułem rekompensaty za Sandomierz⁹⁵. Zgodnie z polubownym załatwieniem sporu książe mazowieccy zrezygnowali z roszczeń do księstwa i tytułu sandomierskiego. Jednak jak wskazuje zajęcie przez nich Radomskiego parę lat po wspomnianym układzie wznowili swe roszczenia i automatycznie zaczęli używać oprócz tytułu mazowieckiego także sandomierskiego.

W 1234 r. Bolesław Konradowic otrzymał od ojca w zamian za dzielnicę sieradzką Mazowsze⁹⁶, w związku z czym została przywrócona przynależność ziemi sieradzkiej do byłej prowincji łączyckiej przekształconej przez Konrada w odrębne księstwo dzielnicowe, znajdujące się pod jego rządami. Jeśli rzeczywiście przed tym rokiem ziemie nadpilickie, oderwane od księstwa sandomierskiego, stanowiły wraz z ziemią sieradzką jedną jednostkę terytorialno-polityczną, to niewątpliwie po tym roku przywrócona została ich odrębność administracyjna. T. Lalik przypuszcza, że przed wyodrębnieniem ich w osobne województwo zostały one włączone do obszarów południowo-mazowieckich⁹⁷. Czy istotnie tak było, trudno stwierdzić, ale wydaje się to raczej wątpliwe. Ewentualności tej zdaje się przeczyć już samo istnienie właśnie po 1234 r. owego województwa. Niemniej wydaje się, że ziemie nadpilickie znajdowały pod bezpośrednimi rządami Bolesława Konradowica, a nie Konrada, na co zdaje się wskazywać wspólny udział Konradowica (występującego z tytułem księcia Mazowsza) w wystawieniu dokumentu z 13 grudnia 1234 r. dla biskupa poznańskiego w sprawie posiadłości biskupich w opolu skrzyńskim oraz przynależności do niego świeżo opanowanej kasztelanii radomskiej⁹⁸. Być może właśnie ta okoliczność zadecydowała o utrzymaniu ich odrębności administracyjno-terytorialnej w stosunku do Mazowsza, z którym graniczyły one na matyłym tylko odcinku.

Na ogół w literaturze historycznej przyjmuje się, że w posiadaniu książąt mazowieckich znajdowały się w omawianym okresie jedynie kasztelania żarnowska i skrzyńska. Jest to wyraźnie poświadczone źródłowo. Wydaje się jednak dość prawdopodobne, że oprócz tych kasztelanii należała do tych książąt także kasztelania małogoska. Zdają się przemawiać za tym względy geograficzne i terytorialne. Małogoszcz dowodnie należała do księstwa sandomierskiego już w okresie rządów Henryka sandomierskiego i została przyłączona do niego jednocześnie z Żar-

⁹⁴ M. Łodyński, op. cit., s. 26 nn.; S. Arnold, op. cit., s. 371 n., p. 689. Por. ustalenia w tym względzie S. Zajączkowskiego, *Studia*, s. 17 n. Także S. K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 192 n.

⁹⁵ Zob. B. Włodarski, op. cit., s. 47 n., p. 259; B. Zientara, op. cit., s. 264.

⁹⁶ KDWlkp. t. I, nr 172 (*Boleslao duce Mazovie*); S. Zajączkowski, *Studia*, s. 33 n. (tamże starsza literatura). Por. B. Włodarski, op. cit., s. 77, p. 259.

⁹⁷ T. Lalik, *Sandomierskie*, s. 63.

⁹⁸ KDWlkp. t. I, nr 172; M. Łodyński, op. cit., s. 18 n.; S. Zajączkowski, *Studia*, s. 18 n.; B. Włodarski, op. cit., s. 50 n., p. 280, 281.

nowem i Skrzynnem kosztem prowincji łęczyckiej⁹⁹. Wszystkie te grody mimo zmiany przynależności politycznej nadal należały do diecezji gnieźnieńskiej. Jest zatem możliwe, że książęta mazowieccy, rezygnując przejściowo ze swych roszczeń do księstwa sandomierskiego, zażądali tytułem rekompensaty za tę rezygnację przynajmniej zwrotu grodów nadpilickich ongiś należących do Łęczycy, znajdującej się wówczas w posiadaniu tych książąt. Za przypuszczeniem tym może również przemawiać wiadomość o wyprawie Konrada w 1244 r. na obszarze ziemi kieleckiej podjętej, być może, właśnie z terenu ziemi małogoskiej, graniczącej od północnego zachodu z tą ziemią¹⁰⁰. Jeśli istotnie kasztelania małogoska znajdowała się wówczas w posiadaniu książąt mazowieckich, to przypuszczalnie już w 1246 r., została odzyskana przez Bolesława Wstydliwego sprawującego w tym czasie rządy w księstwie sandomierskim i krakowskim¹⁰¹.

Kasztelanie nadpilickie łącznie stanowiły spory obszar, przy czym właśnie Żarnów, główny ośrodek kreowanej palacji, znajdował się niemal w jego centrum. Ta okoliczność oraz przede wszystkim zapewne pokojowe uzyskanie przez książąt mazowieckich tego obszaru kosztem księstwa sandomierskiego tłumaczą fakt utrzymania przez tych książąt odrębności terytorialnej ziem nadpilickich i utworzenia z nich odrębnego województwa.

Ze względu na wspomniane wcześniej przyłączenie ziem nadpilickich do księstwa sandomierskiego kosztem prowincji łęczyckiej pierwotna ich odrębność terytorialna wydaje się oczywista. Należy jednak podkreślić, iż ziemie te nie stanowiły w przeszłości samodzielnej jednostki terytorialnej w ramach dzielnic sandomierskiej, ani też samodzielnego księstwa dzielnicowego o tej nazwie. Jednocześnie wyodrębnieniu ich (podobnie jak i Wiślica) w odrębną jednostkę administracyjno-polityczną na czele z wojewodą nie towarzyszyło przybranie przez władzę stosownego dla nich tytułu dzielnicowego, co wskazuje, iż urząd wojewody w ich przypadku jawi się wyłącznie jako urząd czysto terytorialny. Jednak obie wymienione jednostki okazały się nietrwałe.

Podobne momenty wystąpiły przy wyodrębnieniu w ramach Łęczyckiego oddzielnego księstwa sieradzkiego z własną hierarchią urzędniczą na czele z wojewodą w wyniku podziału księstwa łęczyckiego po zamachu na Leszka Czarnego w 1261 r.¹⁰², co wskazuje, że proces przekształcania się urzędu wojewody dzielnicowego początkowo jako urzędu nadwornego w urząd ziemski, związany nie z osobą księcia lecz dzielnicą, uległ dalszemu pogłębieniu¹⁰³.

Proces ten istotnie nie był jeszcze w pierwszej połowie XIII w. zakończony. Jakkolwiek związek omawianego urzędu z osobą księcia był

⁹⁹ *Album Palaeographicum*, Tabularum I—XXXI textus, wyd. W Semkowicz i Z. Budkowa, Kraków 1960, s. 4—5; J. Spors, *Podział dzielnicowy*, s. 104 n.

¹⁰⁰ B. Włodarski, op. cit., s. 58, p. 334 (tamże dane źródłowe).

¹⁰¹ KDMłp. t. I, nr 24: *comes Pribislaus de Malogosth castellanus*.

¹⁰² J. Szymczak, *W sprawie tzw. buntu Leszka Czarnego w 1261 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne” ser. I, 1976, z. 4, s. 41; J. Bieniak, A. Szymczakowa, op. cit., s. 5 n., 79 n., 127. Por. S. Zajączkowski, *Studia*, s. 47—53. Już od 1264 r. źródła wymieniają oddzielnych wojewodów dla sieradzkiego. Zob. J. Bieniak, A. Szymczakowa, op. cit.; S. Zajączkowski, op. cit., s. 58.

¹⁰³ J. Bardach, op. cit., s. 258 n.

już w stadium zaniku, to jednak urząd ten nie miał jeszcze w pełni charakteru terytorialnego. Świadczy o tym okoliczność, że urząd wojewódzki w Wiślicy i Żarnowie, mimo wybitnie terytorialnego charakteru (brak w obu ośrodkach urzędników nadwornych), nie utrzymał się na stałe. Co ważniejsze, również urząd wojewódzki w Sieradzu, choć posiadał jeszcze charakter nadworny, uległ rychło wraz z powstałą już w części hierarchią urzędników nadwornych likwidacji. Jednocześnie urząd wojewódzki w Łęczycy, utworzony jeszcze przed kreacją księstwa łeczyckiego i powstaniem hierarchii urzędników nadwornych, utrzymał się wraz z tą hierarchią także po śmierci Konrada i zjednoczeniu Łeczyckiego z Kujawami pod rządami Kazimierza kujawskiego¹⁰⁴. Oczywiście, o powstaniu i istnieniu danego urzędu wojewódzkiego decydowały konkretne względy polityczne i terytorialne. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie bez znaczenia był również fakt zaawansowania ogólnego procesu rozbitcia dzielnicowego oraz rozwój omawianego urzędu.

W drugiej połowie XIII w. urząd ten przekształcił się w urząd terytorialny. Konsekwencją tego procesu będzie przyjęcie się w XIV w. nazwy województwo na określenie jednostek terytorialnych państwa wywodzących się z byłych księstw dzielnicowych, tłumaczonej na język łaciński jako *palatinatus*. Nazwa ich została urobiona od miana głównego w księstwie dzielnicowym dostojnika — wojewody. Jest to widomy znak całkowitego przekształcenia się urzędu wojewody dzielnicowego w godność ziemską.

Wyszczególnione wyżej dwie fazy kształtowania się urzędu wojewody dzielnicowego wystąpiły we wszystkich dzielnicach wczesnośredniowiecznego państwa polskiego z wyjątkiem jedynie Pomorza Zachodniego, gdzie jak wcześniej zaznaczono urząd wojewódzki w ogóle się nie przyjął, oraz Dolnego Śląska¹⁰⁵, na terenie którego omawiany urząd posiadał trochę inną genezę. Tej ostatniej kwestii wypada tu poświęcić nieco uwagi.

Już w pierwszej części niniejszej pracy stwierdziliśmy, że wojewoda na Dolnym Śląsku był zamiennie określany jako komornik (*camerarius*) i posiadał nieco odmienny zakres kompetencji aniżeli analogiczni urzędnicy w pozostałych dzielnicach polskich. Mimo politycznej jedności tej dzielnicy (przed 1248 r.) w okresie rządów Henryka Brodatego i jego syna Henryka Pobożnego było aż trzech dostojników określanych mianem komornika-wojewody: we Wrocławiu, Legnicy i Głogowie¹⁰⁶. Mogłoby więc się wydawać, że mamy tu do czynienia z typowym prze-

¹⁰⁴ Zob. S. Zajączkowski, *Studia*, s. 47 n.

¹⁰⁵ Zob. część I niniejszej pracy, p. 87 oraz odpowiadający mu tekst. Urząd wojewody dzielnicowego recypowany został również na Pomorzu Gdańskim, przypuszczalnie po 1227 r. (zob. wyżej). W związku z podziałem Pomorza Gdańskiego na cztery księstwa dzielnicowe wojewodowie pojawili się u boku Świętopełka w Gdańsku, Warcisława — w Swieciu, Sambora — w Lubiszewie i Racibora — w Białogardzie nad Łebą (Białogarda). Mimo rychłej śmierci Warcisława, najpóźniej w 1229 r. i objęcia jego dzielnicy przez Świętopełka urząd wojewody świeckiego został nadal zachowany, co świadczy, że również i tu występowały te same prawidłowości rozwojowe omawianego urzędu, co w dzielnicach piastowskich.

¹⁰⁶ Zob. Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400 t. I*, Kraków 1933, s. 595; M. Cettiński, *Rycerstwo. Pochodzenie*, s. 178 n.; A. Bogucki, *Studia nad urzędnikami śląskimi w XIII wieku*, CzP-H t. XXXVI, 1984, s. 14 n.

jawem drugiego etapu kształtowania się urzędu wojewody dzielnicowego, znanym z innych dzielnic polskich. Ewentualność taką należy jednak stanowczo odrzucić wobec braku jakichkolwiek śladów istnienia podziałów tej dzielnicy w okresie pierwszej połowy XIII stulecia. Śladów tych brakuje również dla ostatniej ćwierci XII w., mianowicie końcowego okresu rządów ojca Henryka, Bolesława Wysokiego. W związku z tym powstania owych trzech dostojników nie należy łączyć także z pierwszym etapem kształtowania się urzędu wojewodzińskiego powiązanego z osobą księcia dzielnicowego. Początki ich można wiązać jedynie z odrębnością polityczno-administracyjną Wrocławia, Legnicy i Głogowa w okresie poprzedzającym zjednoczenie tych ośrodków w ręku Bolesława Wysokiego, co nastąpiło około 1177 r. lub nieco później¹⁰⁷.

Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać fakt, że mimo politycznego zjednoczenia Dolnego Śląska i przyjęcia przez następcę Bolesława Wysokiego Henryka I z chwilą wstąpienia na tron miana księcia Śląska (*dux Slesie*) nie pojawił się bezpośrednio potem ani też później u boku władców tej dzielnicy wojewoda-komornik o charakterze ogólnodzielnicowym, noszący analogiczny tytuł jak władca — *palatinus Slesie*¹⁰⁸. Fakt ten wydaje się bardzo wymowny w kontekście występowania wojewody ogólnodzielnicowego z tytułem urobionym od miana dzielnicy już u boku Leszka Bolesławowica (*palatinus Masovie*).

W związku z powyższym wydaje się, że urząd komornika-wojewody na Dolnym Śląsku wywodził się w prostej linii od urzędu komornika dostojnika nadwornego na dworach książąt dzielnicowych w Polsce w okresie poprzedzającym rozbitcie dzielnicowe (przed 1177 r.), na którego istnienie zwróciliśmy uwagę w pierwszej części pracy. Na odnośną genezę tego urzędu zdają się wskazywać dostrzeżone analogie w zakresie terminologii i kompetencji.

Jeśli przypuszczenia te są trafne, to wypadaloby przyjąć, iż urząd komornika dostojnika nadwornego w Wrocławiu, Legnicy i Głogowie został zachowany mimo zjednoczenia politycznego Dolnego Śląska w końcowym okresie rządów Bolesława Wysokiego. Co było tego powodem trudno stwierdzić. Jest jednak możliwe, że pozostawało to w związku z dalszym istnieniem we wszystkich tych ośrodkach rezydencji książęcych¹⁰⁹.

Po podziale Dolnego Śląska między synów Henryka Pobożnego i ostatecznym wykształceniu w pozostałych dzielnicach polskich urzędu wojewody dzielnicowego różnice między urzędem komornika-wojewody i wojewody dzielnicowego właściwie się zatarły. Różnice między obydwojema urzędami pod względem formalnym zanikły zapewne już w momencie pojawienia się godności wojewody typowo dzielnicowego związanego z terytorium, a nie z osobą księcia, co nastąpiło po części już w pierwszej połowie XIII w. Zapewne więc nieprzypadkowo w okresie rządów Henryka Brodatego w źródłach określa się komorników śląskich i wojewodę krakowskiego na przemian tymi samymi mianami — wojewoda i komornik¹¹⁰.

W świetle poczynionych uwag na temat genezy i rozwoju urzędu

¹⁰⁷ Zob. J. Spors, *Uwagi nad genezą urzędu wojewody*.

¹⁰⁸ KDSl. t. I, nr 89, 91, 95, 96, 100 itd., por. też nr 77; J. Bieniak, *Polska elita* cz. I, s. 61. Inaczej. S. Zajaczkowski, *Uwagi*, s. 298.

¹⁰⁹ Zob. M. Cetwiński, *Rycerstwo. Pochodzenie*, s. 178 n.

¹¹⁰ Zob. A. Bogucki, *Studia*, s. 14 oraz przyp. 39.

wojewody dzielnicowego wypadaloby na koniec stwierdzic, iz urzad wojewody dzielnicowego i komornika-wojewody na Dolnym Slasku posiadal wspolna podstawe wyjsciowa, ktora byla godnosc komornika dostojnika nadwornego zarzadcy dworu juniorow piastowskich okresu przeddzielnicowego (przed 1177 r.). Jednak na skutek zaniku urzedu palatyna-wojewody ogolnopolskiego okolo 1180 r. i pojawienia sie podzialow dynastycznych we wszystkich dzielnicach piastowskich z wyjatkiem Dolnego Slaska dopiero po tym roku, czy tez scislej po 1177 r., w dzielnicach tych urzad wojewody dzielnicowego nawiatal wprost do godnosc palatyna wojewody ogolnopolskiego, powielajac niejako ta godnosc. Nawiązanie to pozostawalo w scislym zwiazku z zanikiem w owych dzielnicach komornika nadwornego w następstwie piastowania przez kolejnych synow Boleslawa Krzywoustego wladzy pryncypackiej i zastępowania u ich boku komornika wojewoda ogolnopolskim. Mimo nawiązania do godnosc palatyna-wojewody ogolnopolskiego urzad wojewody dzielnicowego, jak to wzeszniej staralismy sie uzasadnic, nie stanowil prostej kontynuacji owej godnosc ani po 1138 ani tez po 1177 r. Przeczy temu chocby występowanie dwuch oddzielnych wariantow rozwojowych omawianego urzedu — slaskiego i ogolnopolskiego.

Spostrzezenia obu czesci niniejszej pracy mozna zamknac w następujacych konkluzjach: 1. najwzyszy urzad swiecki w Polsce — *dignitas palatina*, charakteryzujacy sie uprawnieniami dowodzczymi (wojskowymi) i zwierzchnika dworu monarszego (w wyniku polaczenia w jednym reku kompetencji wojewody i komornika nadwornego), az do okolo 1180 r. mial charakter wykluczny i ogolnopolski i byl obok zasady senioratu, wspolnej tytulatury ksiazęcej oraz wspolnej monety jednym z przejawow jednosc państwa; 2. godnosc wojewody dzielnicowego ukszaltowala sie w bezposrednim zwiazku z zanikiem godnosc palatyna ogolnopolskiego oraz z przeobrazeniami polityczno-ustrojowymi państwa prowadzacyimi do przekszaltowania dotychczasowej monarchii polskiej w poliarchie; 3. urzad wojewody dzielnicowego stanowil kontynuacje dawnego, ogolnopolskiego urzedu komesa palatyna. Nie byl on jednak prostym powieleniem tej godnosc wskutek podzialu kraju na dzielnice, jak to niekiedy sie przyjmuje, lecz rezultatem zastępienia urzedu komornika nadwornego wojewoda dzielnicowym w zwiazku z zanikiem godnosc wojewody ogolnopolskiego. Tym samym tez nie byl on rezultatem przekszaltowania urzedu namiestnika ziemi (prowincji) w godnosc wojewody; 4. w okresie poprzedzajacym rozpad kraju na dzielnice i pojawienie sie wojewodow dzielnicowych oprócz wojewody ogolnopolskiego laczacego w swej osobie kompetencje dowodzce i zarzad dworu ksiazca seniora występowali u boku ksiazat dzielnicowych — namiestnikow poszczegolnych ziem, komornicy dostojnicy nadworni — zarzadcy dworu ksiazęcego niemonarszego, pozbawieni uprawnień wojskowych, ale posiadajacy byc moze jakies kompetencje terytorialne; 5. po upadku wladzy seniora i awansowaniu ksiazat-namiestnikow na ksiazat dzielnicowych oraz po zaniku godnosc palatyna ogolnopolskiego w wzieszości dzielnic kraju komornicy nadworni zostali zastępieni przez wojewodow dzielnicowych, kreowanych na wzor urzedu komesa palatyna ogolnopolskiego. Komornicy ci utrzymywali sie jedynie na Dolnym Slasku. Jednak na skutek wspomnianych zmian (zaniku wladzy seniora i godnosc palatyna ogolnopolskiego) osiagneli oni status komornikow-wojewodow, upodobniajac sie tym samym do wojewodow dzielnicowych.

W rezultacie ujawniły się dwa warianty procesu kształtowania się omawianego urzędu: ogólnopolski i śląski; 6. urząd namiestnika ziemi — komesa prowincjonalnego, utrzymał się nadal po 1138 r., a także przypuszczalnie po 1180 r. w obrębie księstwa pryncypackiego i w zależności od konkretnej sytuacji jego piastunowie na równi z komornikami awansowali na świeżo powstały urząd wojewody dzielnicowego; 7. urząd wojewody dzielnicowego w początkowym okresie aż do początków XIII w. był związany z osobą księcia, a nie z dzielnicą, co przejawiało się w tym, że każdy książę miał tylko jednego wojewodę, który posiadał uprawnienia ogólnodzielnicowe. Dopiero w następnym etapie rozwojowym omawiany urząd przekształcił się z godności nadwornoterytorialnej w urząd związany z dzielnicą, tj. urząd ziemski.

TABLE OF CONTENTS

Professor Stefan Kieniewicz as Editor of „Przegląd Historyczny” (1952—1992)	1
FROM THE EDITORS	2

FROM THE EDITORS

ARTICLES

T. KOTULA — Claudius II Gothicus in the Light of Source Material from the Late Roman Empire	3
---	---

Beginning with an analysis of *Vita Claudii*, the author examines the development of the legend surrounding Claudius II. In his estimation, it appeared in IV century A. D. in connection with the prevalent political situation, and the opposition of the senatorial estate towards the autocratic rule of Constantine II and his successors. Hence the counterposition between Claudius II and Gallienus. The growing Gothic threat also influenced the glorification of their first victor. The author claims that the legend about the devotic of Claudius emerged at the court of Julian the Apostate.

J. SPORS — The Voivodes of Fragmentarized Poland during the Twelfth and Thirteenth Centuries. A Review in the Context of the Evolution of the Post from a Court to a Land Office. Part II	17
---	----

This is a second part of an article (for first part see: „Przegląd Historyczny” vol. LXXXII, 1991, fol. 3—4, p. 353—370) dealing with the origin and evolution of the office of a voivode (*dignitas palatinus*) in Poland from the twelfth to the beginning of the thirteenth century. The author bases himself on widely exploited sources and by comparing all the persons who fulfilled this office during that period and analysing their activity, draws general conclusions concerning their functions and range of authority. The office in question involved military command and the supervision of the ducal court. As late as 1180 it remained of a all country nature. Owing to the progressing fragmentarization of the Polish state, the office disappeared in favour of the voivodes of particular parts of the country, who were connected more with the person of the given duke. This is the reason why in the course of the thirteenth century the voivode held only a territorial post.

G. MYŚLIWSKI — The Notion of Time in Medieval Mazovia. The Court Praxis in the Płońsk Region at the Beginning of the Fifteenth Century	49
--	----

The source material foundation of this article is composed of the oldest extant county court book from the years 1400—1417. It was written in Latin but the oath were noted down in Polish.